

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

1 i 8 VIII 1993

Nr 28 (1606) Rok XXXV

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

...Z JEDNĄ WALIZKĄ...

ROZMOWA Z H.GORYSZEWSKIM - WICEPREMIEREM RP

Paweł OSIKOWSKI: *Paryż przywitał Pana Premiera pochmurną pogodą. Czy Chiny były życzliwsze atmosferycznie? Co było celem obecnej pańskiej podróży, jakie są jej rezultaty?*

Wicepremier Henryk GORYSZEWSKI: W Chinach również padało, ale pozostałe trzy dni, na pewno były już w lepszej atmosferze politycznej. Rozmowy z moim partnerem wicepremierem Chin doprowadziły do tego, że pewne napięcie polityczne, które istniało między Chinami a Polską zostało uznane jako nie być. Z atmosfery następnych rozmów wynikało, że moi partnerzy chińscy przyjęli taką właśnie formułę. Celem mojej podróży, po usunięciu zadrażnień, było pewne otwarcie stosunków i stworzenie atmosfery politycznej, umożliwiającej utrzymanie i rozwój kontaktów gospodarczych między przedsiębiorstwami polskimi i chińskimi. Towarzyszyło mi dwiętnastu polskich biznesmenów reprezentujących firmy współpracujące z Chinami, którzy pojechali aby ustalić następne posunięcia, kontynuować negocjacje. Dwukrotnie analizowałem z nimi wyniki tej podróży. Przy czym negocjacje, zwłaszcza na większą skalę, dotyczące większych operacji i kwot, kończące się umowami wymagają dłuższego czasu.

P.O.: *Czy była mowa o kontaktach zbrojeniowych?*

H.G.: Gdyby nawet była o nich mowa to wicepremier na ten temat nie wypowiada się. 60-procent rynku zbrojeniowego opanowane jest przez firmy amerykańskie, także przy pomocy rządu USA, który je wspiera w ekspansji gospodarczej. Gdyby wicepremier Polski mówił o handlu bronią to jutro, zaraz byłby skandal



dyplomatyczny na całym świecie.

P.O.: *Jakie najpilniejsze sprawy załatwia, jeszcze urzędujący rząd uwolniony spod kurateli rozwiązanego Parlamentu?*

H.G.: Rząd pracuje normalnie, tak jak pracował, może poza jedną dziedziną - inicjatyw ustawodawczych. Pakiet przygotowywanych teraz ustaw zostanie przekazany następnemu rządowi powołanemu przez nowy parlament, lub gdyby proces powoływania rządu przedłużał się, prześlemy go bezpośrednio nowemu sejmowi. Dotyczy to przede wszystkim budżetu na następny rok.

P.O.: *Czy ustępujący rząd, którego członkowie uczestniczą w ostrej kampanii przedwyborczej, stanowi jeszcze względnie efektywne gremium?*

H.G.: Od dwudziestukilku lat obserwowałem, śledziłem w prasie kampanie wyborcze w Anglii, Francji, Hiszpanii, we Włoszech. Muszę powiedzieć, że w Polsce jeszcze nie ma ostrej kampanii

wyborczej. Biorąc pod uwagę sposób, w jaki wzajemnie mówią o sobie ministrowie w rządzie i poza nim, należący do różnych partii, to my w tej chwili jesteśmy krajem najwyższej europejskiej kultury. I to raczej nasi sąsiedzi z Europy powinni brać z nas przykład a nie my od nich.

P.O.: *Czy wyobraża sobie Pan Premier możliwość zawiązania po wyborach podobnej, do obecnej koalicji rządowej?*

H.G.: Trudno na ten temat cokolwiek powiedzieć dlatego, że nie wiadomo, jaki będzie wynik wyborów. Dzisiejsza koalicja jest, czy raczej była, wprowadzie koalicją mniejszościową, jeśli chodzi o liczbę głosów, jaką dysponowała w Sejmie, ale biorąc pod uwagę rozpiętość programową, to miała ona charakter wielkiej koalicji. Zawiązano tę koalicję i powołano ten rząd ze względu na nadrzędny interes państwa. Partie w nim uczestniczące, tak odległe od siebie, jak UD i liberałowie z jednej strony, a ZChN z drugiej strony, uznały, że muszą ze sobą współpracować w pewnych płaszczyznach dlatego, że wymagał tego właśnie nadrzędny interes państwa. To też jest pewna miara dojrzałości polskiej demokracji. Mam nadzieję, że w wyniku przyszłych, najbliższych wyborów zostanie powołany rząd, który nie będzie musiał mieć już charakteru wielkiej koalicji i, że wiodącą siłą w tym rządzie będzie ZChN, które uzyska poparcie w parlamencie.

P.O.: *Uczestniczył Pan Premier, kilkanaście dni temu w spotkaniu, które wtórnie powołało BBWR. Jaki jest Pana stosunek do tej prezydenckiej bezpartyjnej partii?*

Dokończenie na str. 7

Z KRAJU



□ Politycy zamiast wakacji zajmują się przygotowaniem kampanii wyborczej. Walka o głosy jeszcze się nie rozkręciła, a partie zajmują się przede wszystkim kompletowaniem list kandydatów i rozmowami na temat koalicji.

□ Od 1 sierpnia aż o 50-procent zdrożały rozmowy telefoniczne z Polski. Premier uznała podwyżki za *bulwersujące* zapowiadając jednocześnie kontrolę ich zasadności ekonomicznej.

□ Na polach Grunwaldu doszło do spotkania ministrów obrony Polski i Litwy. Litwini otrzymali w prezencie od strony polskiej 10 transporterów i 100 karabinów AK. W rewanżu, Polacy otrzymali replikę miecza z XV wieku, takiego jakie stosowano podczas sławnej bitwy pod Grunwaldem.

□ PZPN zdecydował się odebrać punkty ligowe Legii i ŁKS, w związku z ostatnią piłkarską *kolejką cudów*. Tegorocznym Mistrzem Polski został w ten sposób *Lech Poznań*, który głowi się skąd wziąć pieniądze na premie dla piłkarzy za zdobyte tak niespodziewanie mistrzostwo.

□ Komisja Episkopatu Polski ds. Środków Społecznego Przekazu ostrzega, że - *programy telewizyjne zdominowane są przez orientację liberalno-laicką*.

□ Na Okęciu otworzono Kaplicę. Polska jest jedynym krajem byłego bloku wschodniego, gdzie w obiektach lotniska umieszczono świątynię. Jest to 13 kaplica tego typu w całej Europie.

□ Były minister spraw wewnętrznych Antoni Macierewicz został oskarżony o *ujawnienie tajemnicy państwowej*. Tajemnicą tą jest, podjęta przez Macierewicza, próba ujawnienia konfidentów UB i SB, którzy piastują nadal wysokie stanowiska państwowe.

□ Według raportu *Głównego Urzędu Statystyki*, aż 39-procent Polaków znalazło się w strefie ubóstwa.

□ W Tour de France świetną postawę prezentował Polak - Zenon Jaskóła.

RELACJE PAŃSTWO - KOŚCIÓŁ W PRZYSZŁEJ KONSTYTUCJI RP (II)

Prezentujemy Państwu drugą część wykładu

ks.prof Józefa KRUKOWSKIEGO - dotyczącego modeli, prawnych relacji Państwa z Kościołem. W niniejszej części będzie mowa o propozycjach do przyszłej, projektowanej Konstytucji RP.

Tekst tej wypowiedzi został zamieszczony w Przeglądzie Uniwersyteckim KUL nr 3/1993.

Przemiany ustrojowe, jakie dokonują się w Polsce od 1989 roku, znajdują wyraz w przebudowie całego systemu prawa. Przełomowym momentem w tej przebudowie ma być uchwalenie nowej pełnej *Konstytucji III Rzeczypospolitej*. Jednym z ważnych problemów, które muszą rozwiązać autorzy tej *Konstytucji*, jest to, jak sformułować relacje między Państwem i Kościołem, czy wpisać formułę *rozdziału*, czy ułożyć nową formułę?(...) Model relacji Kościół-Państwo, jaki ma być wpisany do *Konstytucji RP*, powinien spełniać trzy warunki:

- w maksymalnym stopniu gwarantować wolność religijną,

- w minimalnym stopniu ją ograniczać,

- respektować polskie tradycje kulturowe. W kontekście tej debaty pewną wartość mają *katolickie postulaty konstytucyjne*, oparte na współczesnej nauce Kościoła Katolickiego. Mówiąc o współczesnej nauce Kościoła mam na myśli naukę Soboru Watykańskiego II i papieży posoborowych. Sądzę, że taką wartość mają również dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, będące aplikacją uniwersalnej nauki Soboru do polskich warunków historycznych. (...)

Treść konstytucyjnych postulatów, jakie zostały wysunięte przez Konferencję Episkopatu Polski, skupia się wokół dwóch podstawowych zagadnień. Pierwsze z nich dotyczy założeń aksjologicznych przyszłej *Konstytucji RP*, drugie zaś - formuły relacji Kościół-Państwo.

Założenie aksjologiczne

Jeżeli chodzi o założenia aksjologiczne przyszłej *Konstytucji*, to Episkopat Polski w swoim dokumencie z 16 czerwca 1990 r. postuluje za tym, aby normy konstytucyjne demokratycznego państwa polskiego miały uzasadnienie w systemie wartości zakorzenionych w kulturze narodu polskiego, a jednocześnie podkreśla historyczną więź, istniejącą między tą kulturą, a systemem wartości chrześcijańskich. (...)

Należy stwierdzić, że wysunięty przez Episkopat Polski postulat aksjologii prawa jest elementarnym wymogiem autentycznej demokracji. Każde państwo demokratyczne opiera się na określonej aksjologii. Ważne jest, aby aksjologia ta nie była narzucona przez ideologów, lecz miała swój nieformalny zapis w kulturze narodu. Właśnie *kultura narodu polskiego jest zakorzeniona w systemie wartości chrześcijańskich*. Jednocześnie należy odróżnić wartości religijne od wartości kulturowych. Przyczyną nieporozumienia stało się zredukowanie systemu wartości chrześcijańskich, przez interpretatorów tego dokumentu - wyłącznie do wartości religijnych. Jakkolwiek chrześcijańskie wartości religijne, zawarte w Ewangelii zainspirowały powstanie wartości kulturowych, to nie należy ich utożsamiać. Postulat Episkopatu Polski jest więc przejawem dążenia do zachowania tożsamości kulturowej narodu polskiego.

Jest rzeczą oczywistą, że postulat ten może być realizowany tylko z zachowaniem mechanizmów właściwych dla ustroju demokratycznego, respektującego pluralizm współczesnego społeczeństwa.

Nieporozumieniem, jakie pojawiło się w trakcie dyskusji nad tym postulatem, jest *przeciwstawienie systemu wartości chrześcijańskich prawom człowieka*. Przyczyną tego nieporozumienia jest brak precyzyjnego rozróżnienia: ontologicznego i normatywnego pojmowania wartości.

Mówiąc o systemie wartości chrześcijańskich wypowiadamy sądy ontologiczne: mówimy o tym, jakie są wartości. Gdy zaś mówimy o prawach człowieka, to znajdujemy się w porządku normatywnym. Wypowiadamy się wówczas o tym, jakie powinno być zachowanie się ludzi między sobą ze względu na istniejący system wartości. A także - o tym, według jakich norm powinny przebiegać relacje między obywatelami a aparatem państwa. Prawa człowieka to są te właśnie normy. Mówiąc więc o wartościach chrześcijańskich i o prawach człowieka pozostajemy na różnych poziomach semantycznych, lecz nie są to kategorie przeciwstawne. **System wartości chrześcijańskich pod względem swoich istotnych treści nie różni się od systemu wartości ogólnoludzkich.** Jego oryginalność tkwi w hierarchicznym uporządkowaniu wartości. W ustawie konstytucyjnej musi być zachowana hierarchia między dwiema podstawowymi wartościami, jakimi są:

Ciąg dalszy na str. 8



LITURGIA SŁOWA

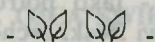
18 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 55, 1-3a

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

To mówi Pan Bóg: *Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy. Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko. Cemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę na to, co nie nasyci? Słuchajcie mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do mnie, posłuchajcie mnie, a dusza wasza żyć będzie.*



DRUGIE CZYTANIE

Rz 8,35. 37-39

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

Bracia:

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani potęgi, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

EWANGELIA

Mt 14, 13-21

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Gdy Jezus usłyszał o śmierci Jana Chrzciciela, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiadziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Złitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: *Miejsce tu jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności.* Lecz Jezus im odpowiedział: **Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść.** Odpowiedzieli Mu: *Nie mamy nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb.* On rzekł: **Przynieście mi je tutaj.** Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułamków. Tych zaś, którzy jedli było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.



LITURGIA SŁOWA

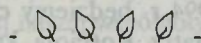
19 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

1 Krl 19, 9a. 11 - 13

Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej

Gdy Eliaz przybył do Bożej góry Horeb, wszedł do pewnej grotty, gdzie przenocował. Wtedy Pan zwrócił się do niego i przemówił słowami: *Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana.* A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały szła przed Panem. Ale Pan nie był w wichurze. A po wichurze trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pan nie był w ogniu. A po tym ogniu - szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliaz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty.



DRUGIE CZYTANIE

Rz 9, 1 - 5

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

Bracia:

Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieprzerwany ból. Wolałbym bowiem sam być pod klątwą i odłączonym od Chrystusa dla zbawienia braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

EWANGELIA

Mt 14, 22 - 33

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Gdy tłum został nasycony, zaraz Jezus przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlekli się myśląc, że to zjawy, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: **Odważ, Ja jestem, nie bójcie się.** Na to odezwał się Piotr: *Panie, jeśli to ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie.* A on rzekł: **Przyjdź.** Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonać, krzyknął: *Panie, ratuj mnie.* Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: **Czemu zwątpiełeś, malej wiary?** Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: *Prawdziwie jesteś Synem Bożym.*



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Oświadczenie Klubów Inteligencji Katolickiej - Apel do Społeczeństwa: Stanęliśmy ponownie wobec konieczności przeprowadzenia wyborów do Parlamentu. KIK zebrane w Częstochowie zwracają się do swych członków i całego społeczeństwa o powszechny udział w nadchodzących wyborach. Mamy szansę wybrać rozsądnych polityków, kierujących się dobrem wspólnym. Apelujemy o zapoznanie się z programami i kandydatami, o oddawanie głosów zgodnie z własnym sumieniem. (...)Pamiętajmy podczas kampanii wyborczej, że przeciwnik polityczny jest również naszym bliźnim. *Błogosławieni pokój czyniący.*

■ W pierwszych dniach lipca br. Ojciec Święty poddał się badaniom jamy brzusznej. Przeprowadzono je w rzymskiej poliklinice Gemelli. Jak poinformował dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls *Papież czuje się dobrze*, a badania miały charakter kontrolny i w najmniejszym nawet stopniu nie były spowodowane żadnym pogorszeniem się stanu zdrowia pacjenta.

■ Jan Paweł II przyjął na audiencji delegację Stowarzyszenia Romów w Polsce. Pierwsza w historii audiencja papieska dla polskich Romów doszła do skutku dzięki osobistemu zaangażowaniu bp Tadeusza Rakoczego. Wiele gazet włoskich zamieściło informacje o audiencji na pierwszych stronach, Radio Watykańskie nadało obszerną audycję o polskich Romach. Stowarzyszenie Romów w Polsce w przypadającą w tym roku 50 - rocznicę rozpoczęcia deportacji Cyganów do Brzezinki, zorganizowało uroczystości w Oświęcimiu.

■ W Genewie odbyło się spotkanie Międzynarodowej Komisji Katolickiej ds. Migracji. Obrady miały na celu ustalenie wytycznych pracy Komisji na najbliższe lata oraz zapoznanie się z dokumentem o uchodźcach, wydanym w ubiegłym roku przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Ustalono, że Komisja ma nadal nieść pomoc uchodźcom z różnych

KONGRES RODZIN FOCOLARI

Inicjatywę zorganizowania kongresu podjął międzynarodowy ruch Nowych Rodzin (Focolari - ogniska). Inna nazwa ruchu to Dzieło Maryi, które w tym roku świętuje swe 50-lecie istnienia. Ruch został założony przez Chiarę Lubich, gdy miała 23 lata (1943 r.). Ruch pracuje głównie wśród rodzin i przyczynia się do nadania ludziom świeckim właściwego miejsca w Kościele. Obecny w 156 krajach liczy obecnie 94 tys. członków, ponad 2 miliony zwolenników i sympatyków. Zaangażowanie podjęte przez członków - mężczyzn, kobiety, żyjących w małżeństwie czy nie, młodych, starszych, kapłanów, zakonników, zakonnice - polega zasadniczo na "wyborze konkretnego życia według wskazań Ewangelii, a tworząc małe grupy czy coraz liczniejsze komórki życia, posiadają, jako jedyne prawo, wzajemną miłość i jedność". Dla każdej osoby, angażującej się w ruch, formacja trwa 7 lat. Źródła utrzymania Focolari pochodzą z praktyki wspólnoty dóbr: każda zaangażowana osoba składa swą pensję do dyspozycji innych. Ruch urządza regularnie międzynarodowe kongresy. Stworzył szkoły rodzin i był jedną z pierwszych organizacji, które wprowadziły adopcję na odległość.

2. RZYMSKI KONGRES RODZIN.

Wyżej omówiony Ruch zorganizował, z racji swego jubileuszu, międzynarodowy kongres Nowych Rodzin "Familyfest 93", który odbywał się pod hasłem: "Ziarna komunii dla ludzkości trzeciego tysiąclecia". Projekt szeroki i ambitny. Odpowiadający samemu kongresowi, retransmitowanemu przez trzy godziny, przez 150 sieci telewizyjnych, pochodzących z pięciu kontynentów. Program był przekazywany jednocześnie do 7 stolic świata, przekazujących obrazy do 150 krajów. W sumie, ok. 680 milionów widzów mogło śledzić przebieg obrad. W samym Rzymie, w pałacu sportu, zgromadziło się ok. 14 tys. uczestników z 90 krajów.

Na scenie, rodzaj areny, trzy olbrzymie ekrany telewizyjne pozwalały na śledzenie wystąpień. Przemawiali m.in. Oscar Scalfaro, prezydent Republiki Włoskiej, oświadczając, że "jedno tylko prawo przeżywa kryzys w świecie, prawo

miłości". Cory Aquino, patriarcha z Konstantynopola Bartolomeo, duchowy przywódca buddystów, prezydent parlamentu europejskiego i oczywiście z Watykanu, Ojciec św. Jan Paweł II. Wystąpienia dzielili zorganizowany śpiew, obrazy z historii Ruchu Focolari, reportarze, świadectwa poszczególnych ludzi, czy całych grup.

Uczestnicy brali także udział, na placu św. Piotra, we Mszy św., której przewodniczył Ojciec św. W czasie swej homilii Jan Paweł II powiedział m.in.: "...Umiłowani Bracia i Siostry! "Nowe Rodziny"! Wybraliście uroczystość Trójcy Przenajświętszej jako dzień Waszej pielgrzymki "ad limina Apostolorum". Pragniecie dać świadectwo Bogu, który jest Miłością. Chcecie dać świadectwo Bogu, który - jako potrójna Jedność Osób - stanowi Boski archetyp ludzkich rodzin. Archetyp wieczny, a jednocześnie zawsze nowy dla "Nowych Rodzin": nowych w nowości życia, nowych w nowości wzajemnego oddania się, rodzącego "komunię osób": mężczyzny i kobiety, co z kolei rodzi nową komunię osób - rodziców i dzieci.

"Nowe Rodziny" pochodzące z wielkiego doświadczenia Ruchu "Focolari", jesteście wezwane do dawania świadectwa Bogu, który jest Miłością; Bogu, który jest Jednością w Troistości; Bogu, który "tak umiował świat, że Syna swego Jedynego dał - który ukazał się w Duchu Świętym, sprawiając, że nowe życie przeniknęło nasze serca.

Takie świadectwo nabiera szczególnej aktualności w perspektywie "Roku Rodziny" (1994), ogłoszonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Kościół serdecznie pozdrawia tę inicjatywę i przyłącza się do niej z całą miłością, jaką darzy każdą rodzinę ludzką.

Przedtem jednak chciałbym ogłosić, właśnie w czasie tego międzynarodowego Spotkania Rodzin, specjalne zaproszenie dla całego ludu chrześcijańskiego. Od tegorocznej uroczystości świętej Rodziny (26 grudnia 1993) aż do tego samego święta w 1994 r. będziemy celebrowali, także wewnątrz Kościoła katolickiego, Międzynarodowy Rok Rodziny.

Papieska Rada do spraw Rodziny, w łączności z innymi kompetentnymi organizacjami, będzie śledziła inicjatywy Narodów Zjednoczonych w duchu dialogu i współpracy, przygotowując i koordynując uroczystości i manifestacje organizowane w Kościele katolickim. Międzynarodowy Rok Rodziny dostarczy bez wątpienia opatrnościowej okazji do zgłębienia podstawowych wartości tworzących tę naturalną instytucję. Jestem pewien, że ich lepsza znajomość i podkreślenie ich ważności, pomoże w budowaniu świata bardziej braterskiego i solidarnego, uznając rodzinę za fundamentalną komórkę społeczeństwa.

Dlatego zapraszam Konferencje biskupie, Biskupów, Wspólnoty diecezjalne i parafialne, ruchy, grupy i stowarzyszenia, szczególnie tych, którzy na codzień zaangażowani są w duszpasterstwo rodzin, by ze szczególnym otwarciem przyjęli ten moment łaski..."

3. O RĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO.

Poza Mszą św. i homilią wygłoszoną na placu św. Piotra dla uczestników kongresu, Jan Paweł II przesłał także, drogą telewizyjną, orędzie dla uczestników "Familyfest 93". Píše w nim m.in.:

Umiłowani Bracia i Siostry,

Kiedy widzę rodziny należące do Ruchu Focolari, zgromadzone tu w Rzymie, w pałacu sportu, widzę jednocześnie tak wiele rodzin świata, wszystkich kontynentów. Rodziny z Ruchu Focolari, ale nie tylko one; wszystkie rodziny chrześcijańskie; tak, nie tylko one; wszystkie rodziny ludzkie z wszystkich kontynentów i z wszystkich krajów, wszystkich kultur, z ich różnymi językami, tradycjami; istnieje dla nich bowiem jeden wspólny mianownik: rodzina - one wszystkie są rodzinami.

Kiedy o nich myślimy, nie mogę nie przypomnieć, tu i teraz, tajemnicy Trójcy Przenajświętszej, ponieważ Wasze zgromadzenie zbiega się z tą wielką uroczystością Kościoła i zbiega się harmonijnie, ponieważ jesteście zgromadzeni w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Zgromadzeni w imię Trójcy Przenajświętszej, zgromadzeni w taki sam sposób w jaki zgromadzony jest cały Kościół, cały lud Boży. Źródłem jedności tej naszej wspólnoty, jak i innych, jest Boska komunika Ojca, Syna i Ducha

Świętego; w ten sam sposób pragnę Was przyjąć i Wam błogosławić, w imię tego Boga tajemniczego, wszechwładnego i tak bliskiego, który nas stworzył, który nas odkupił i który nas zawsze uświęca. Jego obecność nie jest tylko symboliczna i mistyczna; ona jest jednocześnie realna. Boska rzeczywistość łaski życia, rodziny ludzkiej, jest tym, co jest zasadnicze; co jest najgłębszym rdzeniem tego, co można nazwać "Ewangelią rodziny": rodzina ludzka jest głęboko wpisana w Bożą Ewangelię i to od początku. Możemy powiedzieć, że rodzina była pierwszym sakramentem ustanowionym przez Boga Stwórcę; a następnie, ta sama rodzina stała się prawdziwym sakramentem Nowego Przymierza. Chrystus ustanowił ten sakrament sam stając się Oblubieńcem Kościoła. W ten sposób małżeństwo, wspólnota małżeńska, a potem naturalnie rodzinna, została głęboko wpisana w tajemnicę Odkupienia i w tajemnicę Kościoła. Poza tym istnieje miłość, miłość Boga, która została rozlana w sercach naszych. To rozlanie Bożej miłości jest dziełem Ducha Świętego. Miłość ta stanowi duchowy rdzeń rodziny. To przez tę miłość rodzina powstaje, rozwija się, dojrzewa i staje się dla człowieka gniazdem, gniazdem życia i miłości, w którym człowiek znajduje także swe ziemskie szczęście, wędrując ku szczęściu eschatologicznemu, poprzez komunie rodzinną..."

Oto jedna z odpowiedzi na tak wielkie zapotrzebowania i głody współczesnych rodzin. Wypada życzyć, by łaska Roku Rodzin przeżywana w Kościele, była okazją do osobistego przyjęcia Ewangelii rodziny, tego prawdziwego orędzia życia i miłości.

Opr. Ks. Wacław SZUBERT

*

Święta Rodzino
podporo codziennych trudów
pod Twą obronę
uciekam, szukając siły
na tę codzienność, która
marzeniom daleka,
ku nim prowadzi,
ku snom, co się spełniły;
chcę temu wierzyć
wciąż od nowa:
pomóż, Matko,
bym przyjął tę prawdę
zawsze była gotowa

H.S.

ŻYCIE KOŚCIOŁA

krajów, repatriantom, którzy pragną powrócić do swojej ojczyzny, emigrantom wewnątrz niektórych krajów oraz poszukującym pracy za granicą ze względów ekonomicznych. Dla tych, którzy chcą emigrować czasowo lub na stałe, potrzebne są zorganizowane przez Kościół punkty informacyjne. Pomogą one uniknąć rozczarowań, a często i tragedii życiowych. Uczestnicy spotkania uchwalili deklarację solidarności z uchodźcami z różnych stron świata, z ofiarami prześladowań i czystek etnicznych. Wystosowali apel do rządów i organizacji dobroczynnych. W tej samej deklaracji zapewnili uchodźców i emigrantów, iż nie są oni zapomnieni przez Kościół i ludzi dobrej woli. W spotkaniu, z Polski, wziął udział bp R.Karpiński, członek Rady i Komitetu Kierowniczego ww.Komisji.

■ W rodzinnym mieście św.Pawła Apostoła - Tarsie (obecnie Turcja) katolicy odrestaurowali zabytkową świątynię, którą władze oddały miejscowej wspólnotie. Jest to jedna z nielicznych świątyń chrześcijańskich w Turcji, która udostępniona jest do kultu. Paul Poupard przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury podkreślił, że zwrot kościoła św.Pawła w Tarsie może być okazją do rozpoczęcia dialogu ze światem muzułmańskim.

■ Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń *Europa Nostra* przekazała kwotę 20 tys. dolarów na odbudowę zabytkowych obiektów opactwa Sióstr Benedyktyn w Jarosławiu (XVII-wiek).

■ W Łowiczu obradowała Komisja Episkopatu Polski ds.Środków Społecznego Przekazu. W komunikacie, po obradach, Komisja wyraziła głębokie zaniepokojenie faktem wyraźnego zdominowania programów radiowych i telewizyjnych przez orientację liberalno-laicką.



Rzeźby pana Władysława



Latem zeszłego roku dotarłam w Rzeszowskie, by odwiedzić Górno, wieś ukrytą w lasach, o dobry kawałek drogi od szosy. Była to wizyta od dawna zamierzona. Trafiłam na uroczystą sumę w dzień odpustu, odprawianą na dworze, na murowanym podium, które podpierał rozwartymi skrzydłami Zygmuntowski Orzeł, wyrzeźbiony w szarym kamieniu.

W mroku kościoła, który zwiedziłam następnie, błyszcząły dwa złote Anioły, wyrzeźbione w drzewie. Wzdłuż ścian, po dwóch stronach głównego ołtarza, koronkowe, drewniane stalle w stylu gotyckim, na tle fresków w stylizowane kwiaty. Sam ołtarz, również gotycki, wysmukły, ozdobiony delikatnymi złoceniami. W bocznej kaplicy, obok mensy, wystrzelała jak paschalna świeca, biała postać Ukrzyżowanego.

Osobno, stanowiąc jakby kapliczkę, drewniana chrzcielnica z małym ołtarzem, przedstawiającym w górnej części scenę Chrztu w Jordanie.

Wszystko to było dziełem jednego człowieka, pana Władysława Moskały, rzeźbiarza przybyłego z Kalwarii Zebrzydowskiej i osiadłego przed wojną w sąsiedniej wsi, Trzeboś.

Słyszałam o nim wiele od jego syna, Adama, zamieszkałego we Francji. Władysław Moskała znalazł w Górnice człowieka, który ocenił wielkość jego

talentu, zachęcił do pracy i dając zamówienia, zapewnił zarobek. Między ks. proboszczem Mieczysławem Lachorem i artystą, przybyłym z pod Krakowa, zawiązała się prawdziwa, trwała przyjaźń. Dziś, gdy obydwaj spoczywają na cmentarzu w Górnice, warto zacytować wspomnienie jakie zachował o Władysławie jego własny syn: *Ojca pasjonowały historia i sztuka. Czytał bardzo wiele starając się jak najwięcej dowiedzieć na temat postaci historycznych, które zamierzał rzeźbić. Pozowałem mu też godzinami w jego pracowni. Jako miłośnik przyrody, ojciec najlepiej czuł się na wsi. Chodziliśmy z nim na dalekie spacerunki w głąb Juliańskich lasów, należących do Łańcuta hr. Potockich. Na polanie, niedaleko myśliwskiego pałacyku zwanego Julin, była skała, na której Ojciec wykuł napis: **Boże, błogosław lasom Juliańskim.** Pracował też wiele dla hr. Potockiego, wykonując meble do zamku w Łańcutcie. Odmówił jednak przyjęcia stałej posady nadwornego rzeźbiarza, ponieważ chciał zachować niezależność. Rzeźbił głównie w drzewie - figury Świętych, Aniołów, ołtarze do kościołów okolicznych w Górnice, Sarzynie, Nienadówce, Woli Zarzyckiej.*

Zaproszony do Górnice prof. Zin wyraził się o p. Władysławie, że *ma Iskrę Bożą*. Artysta jednak zbyt był ambitny i niezależnego usposobienia by szukać sławy. Także i po wojnie, żadne perswazyje władz nie zdołały zmusić go do ustępstw i oddania swej sztuki w służbę. Stąd szykany i rewizje w domu, a nawet *obłożenie aresztem* przewożonych furmanką posągów dwóch Aniołów, tych właśnie, które dziś zdobią wnętrze górniceńskiego kościoła. Prześladowania moralne przez ludzi nie mających pojęcia o sztuce sprawiły, iż artysta poważnie się rozchorował po jednej z wielu rewizji. *Ubek powiedział doń: będziesz jak pies tulił się do naszych nóg!*

Z Górnice wyruszyłam do Jeżowego, na probostwo. Wspominając artystę, którego był przyjacielem, ksiądz Bielawski, proboszcz wsi Jeżowe, opowiadał mi o wspólnych wyprawach na zwiedzanie zabytków i objaśnieniach pana Moskały, znającego ich historię i umiającego barwnie o niej opowiadać. Bywali też razem w Krakowie, niemal rodzinnym mieście rzeźbiarza, w którym w 1947 r.

zajął on jedno z pierwszych miejsc w konkursie ministra kultury i sztuki na miniaturę ołtarza Wita Stwosza w kościele Mariackim.

Miał wielki talent, był ogromnie odczytany. Rzeźbiąc od najmłodszych lat, gdy mieszkał jeszcze w Kalwarii Zebrzydowskiej, swoje pierwsze prace dedykował matce, Wiktorii z domu Studnickiej, którą zawsze wspominał z wielkim przywiązaniem.

Jak każdy prawdziwy artysta, lubił samotność i nie zawsze znajdował zrozumienie w rodzinie czy w otoczeniu. Jego szczęściem było, że trafił "w dobre ręce" ks. Mieczysława Lachora, który umiał z nim dojść do porozumienia. Pozostawił mu też największą część swojego dorobku rzeźbiarskiego. Ale i w Sokołowie Małopolskim znajdzie Pani drzwi kościelne przezeń wykonane. Są trzy piękne ołtarze i ambona w Nienadówce, ołtarz w kościele w Woli Zarzyckiej oraz rzeźba Matki Boskiej w kościele w Medyni Głogowskiej. Trzeba by to wszystko sfotografować i opisać.

W rok po śmierci artysty, jego syn Adam, przyjechał do Górnice, by w chrzcielnicy jej *dziadka*, Ks. Lachor udzielił Chrztu Św. maleńkiej Bożence. Był to bardzo piękny i wzruszający hołd złożony pamięci Władysława Moskały.

opr. Jadwiga DĄBROWSKA



Dokończenie ze str. 1

H.G.: Zaproszono mnie ze względu na problemy gospodarcze, jakie były tam omawiane. Oficjalnie organizatorem tego spotkania była *Unia Własności Pracowniczej*. Jestem wicepremierem odpowiedzialnym za sprawy gospodarcze. Natomiast *Blok* jest organizacją bezpartyjną, a ja jestem wiceprezesem partii politycznej (*Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe*). Mimo to, odnoszę się z ogromnym szacunkiem do Pana Prezydenta, jestem autorem politycznej formuły obecnego rządu koalicyjnego, a pierwszy z czterech fundamentalnych punktów tej formuły mówi, że rząd musi być zdolny do harmonijnej współpracy z prezydentem RP. Jestem również autorem rezolucji Zjazdu ZChN, biorącej w obronę Prezydenta, jako instytucję i jako człowieka przed, hm... hańbiącymi atakami polityków z Porozumienia Centrum i podobnych organizacji.

P.O.: *Jakie pomysły na rozwiązanie polskich problemów gospodarczych i społecznych oferuje swym wyborcom ZChN?*

H.G.: Obecny program gospodarczy rządu, w istocie ma dwóch autorów: J.Kropiwnickiego i mnie, jako wicepremiera. Kropiwnicki należy do ścisłej elity ZChN i jest szefem *Centralnego Urzędu Planowania*. Proponujemy przede wszystkim działania wspierające inwestycje i popyt na wyroby krajowe, a więc politykę ograniczonego protekcjonizmu, wbrew pewnym wyobrażeniom funkcjonującym w Polsce, które utożsamiają liberalizm z zasadą *laissez-faire*. Walkę z inflacją prowadzimy metodą łagodnego - a nie szokowego - ograniczania stopy inflacji. Planujemy zejście do jednocyfrowej inflacji w ciągu 3-4 lat. W naszych propozycjach opowiadamy się również za kontynuacją procesów prywatyzacji. Na przyszłość chciałbym, aby rząd ZChN, gdyby taki mógł powstać, zajął się zwiększeniem efektywności służb fiskalnych. Polski system podatkowy jest niewydolny. Przedsiębiorcy, którzy uczciwie płacą podatki znajdują się w dużo gorszej sytuacji od tych, którzy z łatwością unikają płacenia podatków.

P.O.: *Czy Polacy mieszkający poza granicami kraju będą mieli prawo uczestniczenia w najbliższych wyborach parlamentarnych?*

H.G.: Wypowiem swój osobisty pogląd. Jeżeli ktoś jest i chce pozostać poza krajem z własnego wyboru, to niby dlaczego miałby mieć prawo decydowania o polityce polskiej. Jeżeli na skutek błędnej polityki Polski będą padały bomby, to będą padały na Warszawę, a nie na Paryż. Dlatego też o polityce i bezpieczeństwie mieszkańców Warszawy niech decydują mieszkańcy Polski, a nie mieszkańcy Francji. W końcu skutki błędnej polityki gospodarczej Balcerowicza ponoszą Polacy mieszkający w kraju,

a nie Polacy mieszkający we Francji, Anglii czy USA. Pogląd ten nie odnosi się oczywiście do osób, które nie z własnej woli przebywają poza Polską. Są na przykład Polacy, którzy praktycznie byli zmuszeni po wojnie pozostać na obczyźnie. Więcej, nawet część z nich nigdy nie przyjęła obcego obywatelstwa, nie wyrzekła się przynależności do narodu polskiego, do dzisiaj żyją z polskim paszportem. Wielu z nich powraca obecnie do kraju. Inni przebywają za granicą Polski tylko czasowo i nie mają wątpliwości co do tego, gdzie leży ich ojczyzna. Niechaj o losach ojczyzny decydują ci, gotowi do poświęceń i ofiar na jej rzecz. To mój pogląd. Wiem, że jestem w mniejszości, ale mam odwagę go wypowiadać, nawet jeżeli jest prowokujący.

P.O.: *Ostrej krytyce poddawane są ostatnio polityczne akcje aparatu bezpieczeństwa wewnętrznego. Czy dostrzega Pan realne niebezpieczeństwo upolitycznienia organów MSW?*

H.G.: Polityczne są przede wszystkim demonstracje, w których wychodzą chłopci uzbrojeni w kosy. Ja wyszedłem do demonstrantów, chroniło mnie dwóch oficerów mojej ochrony osobistej, a demonstranci byli uzbrojeni w pałki. Jeżeli ludzie biorą ze sobą narzędzia przemocy to muszą się liczyć, że władza w obronie interesu i autorytetu państwa, i porządku publicznego, użyje wobec nich przemocy. Nie widzę powrotu, nie widzę obaw upolitycznienia aparatu MSW, a poza tym, ja bywałem na zachodzie rzadko, ale ci co bywali dłużej to uważają, że to co robi w tej chwili polska policja to są przedszkolne zabawy w stosunku do tego, jak interweniuje wobec demonstrantów policja niemiecka, czy francuska.

P.O.: *Czy zgodzi się Pan Premier na trzy, krótkie pytania, wymagające jedynie odpowiedzi - tak lub nie?*

H.G.: A, raczej nie. Jestem prawnikiem i politykiem. Pytania stawiane w taki sposób, są popisowymi pytaniami adwokackimi, dla prokuratora, przed amerykańską ławą przysięgłych.

P.O.: *To wobec tego, te trzy pytania, bez warunku wstępnego. Czy należy przeprowadzić dekomunizację najwyższych urzędów władzy?*

H.G.: Najpierw musielibyśmy określić - co to znaczy - dekomunizacja, czy to oznacza proces ujawniania agentów SB, czy to oznacza jakieś represje karno-administracyjne w stosunku do byłych agentów. Poza tym, przy całym szacunku dla wszystkich bohaterów ostatniego dziesięciolecia, ale represje tego okresu nie pozostają w żadnym stosunku do represji z lat pięćdziesiątych na przykład. A kto dziś będzie miał sumienie żeby osiemdziesiąt parę lat liczącego, chorego prawdopodobnie na skrajną amnezję Zarako-Zarakowskiego -

głównego oskarżyciela w procesach politycznych kończonych wyrokami skazującymi na kary śmierci - teraz ukarać. Myślę więc, że najpierw musimy sobie odpowiedzieć co ma być dekomunizacją, a dziś nie ma czasu, żebym mógł odpowiedzieć - na ile dekomunizacja. Nie możemy sobie na przykład pozwolić, aby pozbawić polską armię fachowców. Kiedyś użyłem takiego sformułowania, że polskiemu górnikowi będzie wszystko jedno, jak zostanie zasypany, czy uratuje go były partyjny, czy były bezpartyjny, byle tylko był to fachowiec i doszedł do niego na czas. To jest tak, jako katolik radziłbym wszystkim, którzy głoszą beztrósko ten postulat, aby przeczytali, taką drobną opowieść ewangeliczną o Marii Magdalenie, której pierwszej, po Zmartwychwstaniu ukazał się Chrystus.

P.O.: *Czy nauka religii ma odbywać się w szkołach?*

H.G.: Tu odpowiadam prosto - tak.

P.O.: *Czy należy przeprowadzić repriwatyzację mienia zagarniętego w okresie PRL?*

H.G.: Tu znowu pytanie wymaga pewnego omówienia. Uważam, że skrajna repriwatywacja, polegająca na realnym oddaniu tego, co było kiedyś w prywatnych rękach jest niemożliwa, bo w jaki sposób oddać właścicielom ziemię, na której wybudowano hutę pod Krakowem, czy FSO w Warszawie. Więc, repriwatywacja tak, ale musi być dostosowana do możliwości finansowych państwa, bo siłą rzeczy najczęściej byłaby to substytucja, polegająca na wypłacie renty. Po drugie bardzo często byłoby tak, że dobremu prawu wydziedziczonego przeciwstawiłoby się dobre prawo aktualnego posiadacza, który nabył np. ziemię w dobrej wierze. Bo jeżeli nabył coś w latach 1970 - 80 to nikt wtedy nie mówił, że kiedykolwiek to może być repriwatywowane, mało tego, wychowywano ludzi w przekonaniu, że nacjonalizacja, że reforma rolna były aktami sprawiedliwości dziejowej i ludzie tak to często traktowali. To są te problemy, które prawnik, zwłaszcza prawnik cywilista, tak jak ja, musi brać pod uwagę.

P.O.: *Czy miał Pan Premier 10-minut aby prywatnie spojrzeć na Paryż?*

H.G.: Nie. Tylko z okna samochodu. Nie wiem czy kiedykolwiek będę miał szansę tu przyjechać. Jestem człowiekiem, który nie zebrał, przed rozpoczęciem kariery politycznej, dóbr materialnych pozwalających na wożowanie do Paryża. Mam nadzieję, że kiedykolwiek odejdę z polityki, może to stać się za dwa miesiące, lub może za wiele lat, ktoś o mnie, jednym z endokaidalnych polityków, w swoich wspomnieniach powie, tak jak o Walerym Sławku - tragicznym, najbliższym ze współpracowników Piłsudskiego - *z jedną walizką przyszedł i z jedną odszedł*.

Rozmawiał Paweł OSIKOWSKI

człowiek i państwo. W hierarchii tej na pierwszym miejscu ma być postawiony człowiek jako istota wyposażona w godność osoby ludzkiej. Człowiek jest wartością pierwotną w relacji do państwa. Państwo zaś jest również wartością podstawową, ale jest przyporządkowane człowiekowi.

Wspólnym elementem łączącym wspomniane wyżej dokumenty Konferencji Episkopatu Polski jest troska o zachowanie hierarchii wartości w relacjach między państwem i obywatelem. W obydwu dokumentach zamieszczony został katalog podstawowych praw człowieka jako *praw przyrodzonych* wynikających z godności ludzkiej, które państwo powinno chronić jako prawa obywatelskie. Dokument z 1947 r. był ostrym protestem przeciwko budowaniu ustroju totalitarnego. Natomiast dokument z 1990 r. wskazuje elementarne wymogi budowy ustroju demokratycznego. Wskazania te są zbieżne ze stanowiskiem Jana Pawła II, wyrażonym w encyklice *Centesimus annus* i powtórzonym w przemówieniu do biskupów polskich 15 stycznia 1993 r.: *Kościół docenia demokrację, ale nie przestaje ostrzegać, że "demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm"* (*Centesimus annus* 46).

3. RELACJE PAŃSTWO-KOŚCIÓŁ

Przystępując do omawiania zespołu zagadnień, dotyczących relacji między Państwem i Kościołem, należy wyróżnić dwie warstwy. Pierwszą warstwę stanowią relacje wewnątrzpaństwowe, które zachodzą między obywatelem jako podmiotem podstawowego praw człowieka do wolności religijnej. Drugą warstwę stanowią relacje międzyinstytucjonalne. Są to relacje między Kościołem i Państwem, jako dwiema społecznościami odrębnej natury, których członkami są ci sami ludzie. Do *Konstytucji RP* należy wpisać formuły określające obydwie warstwy tych relacji. Zwróćmy uwagę, jakie formuły tych relacji są proponowane przez Episkopat Polski.

Gwarancje wolności religijnej

Oceniając postulaty, które Episkopat Polski sformułował w dwóch kolejnych dokumentach (z 1947 r. i 1990 r.) należy pamiętać o istotnej zmianie w doktrynie Kościoła, jakiej dokonał Sobór Watykański II w *Deklaracji o wolności religijnej* (1965). Podczas gdy przed Soborem doktryna Kościoła podstawę wolności religijnej upatrywywała w akceptacji

prawdy obiektywnej, to Sobór podstawę wolności religijnej widzi w godności osoby ludzkiej, której nosicielem jest każdy człowiek. Przed Soborem Kościół pod adresem władz państwowych wysuwał postulat zagwarantowania wolności religijnej tylko dla katolików, a tolerancji religijnej dla ludzi wszystkich innych wyznań. Sobór zaś uznał, że podmiotami tej wolności są wszyscy ludzie, bez względu na przynależność wyznaniową. Znamienne jest, że w dokumencie Episkopatu Polski z 1947 r. nie ma rozróżnienia między wolnością dla katolików, a tolerancją dla wszystkich innych ludzi. Episkopat traktował wolność religijną jako integralny element wolności obywatelskiej, postulując: *Wolność obywatelską pojmować należy jako wolność osobistą, jako wolność wierzeń religijnych i kultu, jako wolność przekonań, słowa, pisma, zrzeszania się oraz jako swobodę przynależenia do grup politycznych i swobodę wyboru organizacji zawodowych*. Można więc powiedzieć, że pod tym względem Episkopat Polski wyprzedził Sobór Watykański II.

Dokument Episkopatu Polski z 1990 r. postuluje, aby do katalogu podstawowych praw osoby ludzkiej, jaki powinien być zamieszczony w *Konstytucji*, zostało wpisane prawo do wolności religijnej, jako prawo należne każdemu człowiekowi. Prawo to ma obejmować: *wolność sumienia i wyznań religijnych; wolność wyrażania myśli, poglądów i uczuć; wolność uzewnętrzniania i praktykowania obrzędów religijnych; prawo rodziców do wychowania swych dzieci zgodnie z ich przekonaniami, zwłaszcza prawo do pobierania przez ich dzieci nauki religii w szkole*. Podmiotem wolności religijnej w aspekcie indywidualnym są więc również rodzice w zakresie wychowania moralnego i religijnego swoich dzieci. W tej sprawie Episkopat stawia następujący postulat: *Konstytucja powinna zapewnić rodzinom katolickim chrześcijańskie wychowanie dzieci i udzielanie tymże nauki religii zarówno w szkołach publicznych jak i prywatnych*.

Relacje międzyinstytucjonalne

Drugą warstwę relacji Kościół-Państwo stanowią relacje międzyinstytucjonalne. Problem formalny polega na tym, jakie formuły tych relacji mają być wpisane do *Konstytucji*? Pod względem merytorycznym zaś chodzi tu o to, jaki ma być model państwa; czy państwa wyznaniowego, czy laickiego, będącego synonimem *rozdziału Kościoła od państwa*. Episkopat Polski, ustosunkowując się do tych modeli, rozpatruje je nie w sensie abstrakcyjnym, lecz w polskim kontekście historycznym.

Negatywne stanowisko wobec państwa laickiego w wersji francuskiej i sowieckiej

Zdecydowanie negatywne stanowisko zajmuje Episkopat wobec koncepcji państwa laickiego, głoszonego przez ideologię skrajnego liberalizmu i totalitarnego komunizmu, czyli w wersji francuskiej i sowieckiej.

W dokumencie z 1990 r. Episkopat stwierdza: *Jesteśmy także przekonani o tym, iż nadszedł czas odrzucenia ugruntowanego, niestety, w świadomości społecznej błędnego i szkodliwego uproszczenia, w myśl którego laickość państwa przedstawiana jest jako zasadnicza i niemalże jedyna gwarancja wolności i równouprawnienia obywateli*. Biorąc pod uwagę konstytucje współczesnych państw demokratycznych Europy Zachodniej należy zauważyć, iż jedynie *Konstytucja Francji* deklaruje laicki charakter państwa. Laickość ta historycznie znana jest z polityki sekularyzmu, czyli działań natury politycznej i prawnej zmierzających do wykorzenienia wartości chrześcijańskich z życia publicznego.

Negatywnie oceniona została również formuła *rozdziału Kościoła od Państwa*, która w *Konstytucji RP* jest reliktem totalitarnego komunizmu. Należy zauważyć, iż formuła ta w postaci *rozdziału Kościoła od Państwa i szkoły od Kościoła* była wpisana do *Konstytucji ZSRR* z 1936 r., zwanej stalinowską. A po II wojnie światowej wpisana została w pełnym lub częściowym kształcie do konstytucji większości państw socjalistycznych Europy środkowowschodniej, a m.in. do *Konstytucji PRL*. Formuła *rozdziału* była propagowana jako synonim instytucjonalnych gwarancji wolności sumienia i wyznania, a w rzeczywistości była synonimem państwa ateistycznego. Ze względu na negatywne doświadczenia, jakich dostarczyła aplikacja tego modelu w Polsce, Konferencja Episkopatu Polski w dokumencie z 1990 r. postuluje: *... należy wyłączyć z konstytucji formułę o rozdziale Kościoła Katolickiego od Państwa. Budzi ona negatywne skojarzenia dla dominacji Państwa nad Kościołem*.(...)

Postulat wpisania zasady poszanowania suwerenności i niezależności Kościoła i Państwa oraz ich współdziałania

Episkopat proponuje wpisanie do *Konstytucji RP* dwóch zasad o pozytywnej treści:

- 1) *zasady wzajemnego poszanowania suwerenności i niezależności Kościoła i Państwa w swojej dziedzinie;*
- 2) *zasady zdrowego współdziałania dla dobra wspólnego*.(...)

Na uzasadnienie tego postulatu wskazane zostały następujące racje: *Podstawowe*

wartości, w imię których Kościół spełnia swoją misję oraz zasadnicze cele realizowane przez Państwo, są w istocie swej komplementarne. Z tego punktu widzenia należy szczególnie mocno zaakcentować konieczność współdziałania Państwa i Kościoła katolickiego, u podstaw którego leży dobro osób, będących w naszych warunkach w ogromnej większości członkami obu tych wspólnot jednocześnie.

Powyższe zasady nie są czymś nowym. Zaczerpnięte zostały z Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym stwierdzającej: *Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obydwie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu (KDK 76).* Wcześniejszym zaś źródłem tej formuły jest art. 7 Konstytucji Włoch z 1947 r. Należy więc zauważyć, że jest to postulat dokonania recepcji tej formuły, jaka wpisana została do Konstytucji Włoch na etapie przechodzenia przez to państwo przemian ustrojowych analogicznych do tych, jakie przechodzi Polska, tj. wiodących od totalitaryzmu do demokracji.

Brak postulatu wyznaniowego charakteru państwa

Powstaje pytanie, jakie stanowisko zajmuje Episkopat Polski w sprawie relacji między Państwem i innymi wspólnotami religijnymi aniżeli Kościół katolicki? W dokumencie z 1990 r. odnośnie do tej sprawy zamieszczona została następująca wypowiedź: *Jednocześnie wyrażamy nadzieję, że w Konstytucji znajdą swoje miejsce podobne uregulowania dotyczące współdziałania państwa z innymi, korzystającymi w pełni ze swobód religijnych kościołami i związkami wyznaniowymi.*

Z wypowiedzi tej wynika, że 1) Konferencja Episkopatu dostrzega potrzebę określenia w Konstytucji RP nie tylko zasad dotyczących relacji między Państwem a Kościołem rzymskokatolickim, ale również Kościołami mniejszościowymi; 2) Konferencja Episkopatu nie chce wypowiadać się w ich imieniu, aby nie naruszyć należnej im wolności w zakresie wypowiadania się wobec władz państwowych; 3) Konferencja Episkopatu ogólnie nazywa te zasady *podobnymi*. (...) Należy więc postulować, aby sytuacja prawna Kościoła katolickiego i innych wspólnot religijnych, była oparta na zasadzie fundamentalnej równości, z

jednoczesnym uwzględnieniem różnic, jakie między nimi istnieją. Nie chodzi tu o różnice dotyczące treści wierzeń lub struktury organizacyjnej, ale zdolności do działań prawnych w relacji do państwa. Przede wszystkim trzeba uwzględnić różnicę między Kościołem rzymskokatolickim a innymi wspólnotami religijnymi, która wyraża się w podmiotowości publicznoprawnej w stosunkach międzynarodowych. Jedynie Stolica Apostolska, jako zwierzchnia władza Kościoła rzymskokatolickiego, jest tytulariuszem suwerenności duchowej i związanej z nią międzynarodowej podmiotowości publicznoprawnej. Dzięki temu stosunki między Państwem a Kościołem rzymskokatolickim mogą być regulowane w drodze konwencji międzynarodowej.

Nasuwa się jeszcze jedno pytanie, czy Episkopat Polski postuluje model taki państwa, w którym Kościół katolicki miałby uprzywilejowaną pozycję w stosunku do Kościołów mniejszościowych? Aby dać prawidłową odpowiedź na to pytanie, trzeba uwzględnić stanowisko Soboru Watykańskiego II w tej sprawie. (...) Soborowa Deklaracja o wolności religijnej spowodowała zmianę stanowiska Kościoła. Szczególne znaczenie miał następujący fragment konstytucji soborowej: *Jakkolwiek (Kościół) używa środków doczesnych do wypełnienia swej misji, to nie pokłada swoich nadziei w przywilejach oferowanych mu przez władzę państwową; co więcej, wyrzeknie się korzystania z pewnych praw legalnie nabytych, skoro okaże się, że korzystanie z nich podważa szczerłość jego świadectwa, albo że nowe warunki domagają się innego układu stosunków (KDK 76).* Powyższe postanowienia spowodowały rewizję konstytucji i umów konkordatowych w państwach katolickich w Europie i Ameryce Łacińskiej. W rezultacie nie ma już państw wyznaniowych katolickich.

Mając na uwadze formułę relacji między Państwem polskim i Kościołem, jakie zostały wpisane do Konstytucji 3 Maja 1789 oraz do Konstytucji II Rzeczypospolitej, trzeba stwierdzić, że Polska niepodległa była państwem wyznaniowym katolickim w wersji zmodernizowanej. Racje historyczne przemawiałyby za przyznaniem współczesnemu państwu polskiemu charakteru wyznaniowego. Taki postulat zamierzony był w dokumencie Konferencji Episkopatu Polski z 1947 r. Nie ma natomiast takiego postulatu w dokumencie z 1990 r. Wobec zarzutu, jaki wysunięty został przez publicystów pod adresem Episkopatu Polski, że postuluje model państwa katolickiego, prymas Polski kard. Józef Glemp stwierdził, że nieprawdą jest,

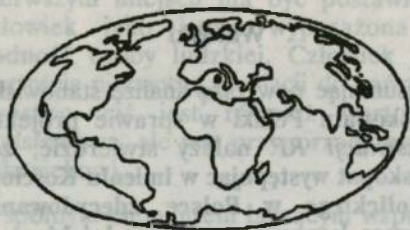
jakoby Kościół katolicki chciał narzucić współczesnemu Państwu polskiemu charakter wyznaniowy.

Wnioski

Reasumując powyższą analizę stanowiska Episkopatu Polski w sprawie projektu Konstytucji RP należy stwierdzić, że: Episkopat występując w imieniu Kościoła Katolickiego w Polsce zdecydowanie odrzuca koncepcję państwa laickiego w wersji francuskiej i sowieckiej a jednocześnie nie stawia postulatu państwa wyznaniowego.

Nasuwa się więc pytanie, czy postulowany przez Episkopat model państwa jest to oryginalny model trzeci - ani laicki, ani wyznaniowy? Pozytywną odpowiedź sugeruje następująca wypowiedź Episkopatu: *Uważamy, że charakterystykę państwa w całości wyczerpuje określenie go jako prawnej struktury służącej obywatelom i ich wspólnotom, co w konsekwencji uchyla potrzebę szczegółowego opisu jego przymiotów. Nie jest to odpowiedź wyczerpująca. Jako kryterium pomocnicze, w celu sformułowania pełnej odpowiedzi, może posłużyć inny postulat Episkopatu z dokumentu z 1990 r.: Konstytucja powinna uznać Kościół katolicki za osobę prawną prawa publicznego. Dlatego należy przywrócić systemowi prawa polskiego podział osób prawnych na osoby prawa publicznego i osoby prawa prywatnego. Powyższy postulat zamieszczony jest obok następnego postulatu, aby inne Kościoły i związki wyznaniowe korzystały w pełni ze swobód religijnych. Należy więc wnioskować, że zarówno Kościołowi katolickiemu jak i innym Kościołom i związkom wyznaniowym, cieszącym się uznaniem ze strony Państwa, Konstytucja powinna zagwarantować osobowość publicznoprawną. Tego rodzaju uznanie nie byłoby czymś nowym ani oryginalnym w systemach prawnych europejskich państw demokratycznych. Takie gwarancje wpisane zostały bowiem do Konstytucji republiki weimarskiej (1919), i nadal obowiązują w RFN. Takie gwarancje zostały przyjęte w Austrii, a po Soborze Watykańskim II podobne rozwiązania wprowadzone zostały również w Hiszpanii i we Włoszech. Nie jest to model państwa wyznaniowego. Jest to model separacji skoordynowanej lub semiseparacji. Sądzę, że taki model relacji Państwo-Kościół może być wpisany do Konstytucji III Rzeczypospolitej i z powodzeniem realizowany w praktyce jako optymalny dla Polski.*

Ks. Józef KRUKOWSKI



□ Obrady G-7, czyli przywódców najbardziej uprzemysłowionych krajów świata, które odbyły się w Tokio, zaowocowały m. in. przyznaniem 3 mld dolarów dla Rosji.

□ Parlament Rosji ogłosił Sewastopol na Krymie za terytorium rosyjskie. Doszło na tym tle do wzmożenia napięcia między Moskwą a Ukrainą. Krym został przekazany Republice Ukrainie przez Stalina.

□ Pod pozorem problemów *filologicznych*, Słowacja nie chce zgodzić się na używanie, przez zamieszkujących to państwo Węgrów, oryginalnej, węgierskiej pisowni nazwisk w oficjalnych dokumentach.

□ Parlament rosyjski zamierza wprowadzić przepisy ograniczające działalność misjonarzy zagranicznych w Rosji.

□ Więzienie serbskie opuścił czołowy opozycjonista tego kraju Vuk Drasković.

□ Rosja jest gotowa użyć siły na granicy Tadżykistanu z Afganistanem. Na terenie tym miały miejsce liczne zamachy na żołnierzy ochrony pogranicza.

□ W Budapeszcie odbyły się rozmowy tzw. *Inicjatywy Środkowoeuropejskiej* dawnej grupy *Hexagonale*. Wśród poruszanych zagadnień dyskutowano m. in. o projekcie *korytarza Bałtyk - Adriatyk*, którego trasa przebiegałaby i przez Polskę.

□ Na terenie Rosji powstają nowe republiki autonomiczne. Ostatnio doniesiono o utworzeniu *Republiki Południowo-uralskiej* i *Kraju Nadmorskiego* (Daleki Wschód). Ogółem w Rosji istnieją 24 terytoria posiadające taki status.

□ Negocjatorem w sprawie wymiany więźniów pomiędzy Irakiem i Iranem jest były bokser i mistrz świata wagi ciężkiej Mohammed Ali (Cassius Clay).

BBWR

"wyjście awaryjne"

Koalicja rządząca w Polsce zdominowana jest przez dwie partie, które trzymają w rękach istotne resorty: finansów, przekształceń własnościowych, współpracy gospodarczej z zagranicą, pracy i polityki społecznej. Te partie to Unia Demokratyczna i Kongres Liberalno-Demokratyczny, o nastawieniu do religii katolickiej i Kościoła - powiedzmy - mało przyjaznym. Partie te od pewnego czasu usiłowały zawłaszczyć dla rządzącej koalicji - więc dla siebie - wyłączne miano *partii reformatorskich*; i jeśli obejmowały tym mianem w swej propagandzie (*Gazeta Wyborcza*, *Rzeczpospolita*) także Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, to tylko dlatego, że także było w koalicji... Kiedy więc Prezydent zadeklarował powołanie ugrupowania wyborczego, które wspierać będzie reformy - początkowo w prasie tej odezwały się pochwalne pienia. Sądono, że oto Lech Wałęsa montuje blok, który udzieli wsparcia *różowej lewicy*. Kiedy jednak Prezydent sprecyzował swą koncepcję Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform i okazało się, że jest to zwiasek pewnej struktury syndykalno-korporacjonistycznej (BBWR tworzyć mają reprezentanci pracowników najemnych, przedsiębiorców, rolników i samorządu terytorialnego - klucz więc jest zawodowo-korporacyjny, niepolityczny) - zapal różowej lewicy wygasł. Zrozumiano, że w prezydenckiej koncepcji kryje się także możliwość **konkurencji dla UD i KLD**, do tej pory rezerwujących sobie monopol *reformatorów*. Wąskie elity tych partii, zawdzięczające swe istnienie na scenie politycznej kreacjom pp. Mazowieckiego i Bieleckiego zaczynają rozumieć, że oto Prezydent może otoczyć je nowymi, szerszymi elitami politycznymi, które wykreowane zostaną poprzez BBWR.

Centroprawica, poróżniona z Prezydentem na tle obalenia rządu Jana Olszewskiego, od początku patrzy na BBWR kosym okiem. Mimo sympatii dla centroprawicy - nie podzielałbym tego obecnego jej sceptycyzmu czy wręcz krytycyzmu wobec BBWR. **Przed wszystkim** dlatego, że w nadchodzących wyborach parlamentarnych BBWR stanowić będzie przeciwwagę dla zdyscyplinowanej i marzącej o ponownym dojściu do władzy postkomunistycznej lewicy z Socjaldemokracją RP i PSL. Jak pokazało funkcjonowanie dotychczasowego

parlamentu - dotychczasowa centroprawica była w tej roli zbyt słaba. **Po wtóre** dlatego - że obecność w Sejmie przedstawicieli BBWR wpłynie korzystnie na możliwość uchwalenia przez ten nowy Sejm nowej konstytucji z silną władzą wykonawczą, co dla wychodzącej z komunizmu Polski (ale nie tylko dlatego) jest niezbędne. **Po trzecie** wreszcie dlatego, że istnienie BBWR stanowi podstawę do możliwego - na wypadek niekorzystnego rozwoju sytuacji w Europie i Polsce - czasowego zastąpienia raczkującej demokracji strukturą syndykalno-korporacyjną, niewykluczone, że znacznie skuteczniejszą w sytuacjach kryzysowych nieokrępych państw, państw poturbowanych przeszłością, niż pełne struktury demokratyczne. A wolność w Polsce jest jeszcze młoda, jeszcze silnie naznaczona postkomunistycznymi wpływami, jeszcze kłusującym, wojującym ateizmem, naznaczona tendencjami anarchistycznymi i pazernym, amoralnym liberalizmem. Nic też nie wskazuje na to, by sytuacja w Europie zmierzała do większej niż dotychczas stabilności: zwyciężający protekcjonizm w brukselskim wydaniu zdaje się świadczyć, że zamiast współpracy międzynarodowej następuje okres zamykania się - pod presją recesji - w ramach własnych interesów regionalnych; można obawiać się, że gdy recesja nie ustąpi - silniej, niż już dziś, dojdą do głosu interesy narodowe. Jak pokazuje przykład Jugosławii - w sytuacji ostrej rywalizacji najwięcej mają do stracenia kraje Europy środkowej i wschodniej.

Nasuwać się przecież i pewne zastrzeżenia pod adresem prezydenckiego pomysłu politycznego, nazywanego BBWR. Brak jest dotąd w Polsce należytego upowszechniania własności (brak repywatyzacji i szerokiej prywatyzacji majątku państwowego), co ma skutek podwójnie negatywny. Po pierwsze - słaba jest *klasa średnia*, po wtóre - polscy kapitaliści to w zdecydowanej większości byli nomenklaturzyści, funkcjonariusze SB, kapitał spekulacyjno-układowy. Czy bez lustracji i dekomunizacji możliwe jest budowanie wiarygodnego kapitalizmu? Od tego pytania w kampanii tej uciec się nie da, a BBWR pytanie to pozostawia bez odpowiedzi.

Marian MISZAŁSKI

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki



■ **FRANCJA** - Przed rokiem na spotkaniu w Lyonie z inicjatywy grupy Polaków z kilku krajów Europy Zachodniej, powstała idea duchowego zjednoczenia wszystkich rodaków mieszkających poza granicami Ojczyzny, w imię utrzymania ich tożsamości narodowej. Symbolem tej jedności jest wzlatujący biały orzeł w koronie. Posłanie *Do Polaków Obywateli Świata* jest inicjatywą spontaniczną i apolityczną. Nie ma na celu tworzenia nadrzędnej struktury, ani też związku istniejących stowarzyszeń polonijnych. Dochód z rozprowadzania znaczka symbolu, będzie przeznaczony na utworzoną Fundację *Polonium*, która ma nieść pomoc organizacjom polonijnym na terenie byłego Związku Sowieckiego. Adres fundacji: *POLONICUM* B.P. 3071 69397 Lyon cedex.

■ W dn.18.06 - 14.07.br.w Oranżerii Ogrodu *Bagatela* w Paryżu odbył się X Festiwal Chopinowski. Organizatorem Festiwalu było, jak co roku, Stowarzyszenie Chopinowskie kierowane przez A.Paszkiewicza. Organizatorzy przewidzieli pięć koncertów przy świecach i siedem sobotnio-niedzielnich. W sobotę 10 lipca grał na nich Piotr Paleczny, jedyny polski wykonawca biorący udział w Festiwalu. Pianisci, oprócz utworów Chopina wykonywali m.in. dzieła Bacha, Brahmsa, Chabrier'a i Beethovena. W imprezie towarzyszącej, z okazji Święta Muzyki - 20.06. Chopina prezentowało dziesięciu młodych pianistów.

■ Ukazał się 12-numer Biuletynu Informacyjnego wydawanego przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich we Francji, który m.in. prezentuje ciekawą rozmowę z inż. A.Tokarskim, członkiem honorowym Stowarzyszenia oraz prof. St.Fischerem członkiem Francuskiej Akademii Architektury.

■ W dniach 19-20.06. w Pałacu Sportu w Bercy w Paryżu odbył się międzynarodowy spektakl młodzieżowy pt. *Destination demain*. W wieczorze, organizowanym przez francuskie stowarzyszenie *GES*, wzięło udział 3000 osób z całej Europy. Tematem tego monumentalnego przedstawienia, reżyserowanego przez M.Rateau, była podróż

statkiem *Destiny*; podróż mająca za zadanie odpowiedzieć na pytania młodego pokolenia, dotyczące przyszłości. Poprzedzony 4-letnimi przygotowaniami występ zgromadził również Polaków. Uczestniczyło w nim 38 uczniów z LO im. Hugo Kollątaja z Warszawy (opiekun - R.Krecińska-Marzec) i 20 młodych członków Klubu 1212 z Teatru Polskiego we Wrocławiu (opiekun - H.Hannowa). Wrocławianie przedstawili jedną z barwniejszych scen - *Wyspę Mitologiczną*. Obecna w Paryżu młodzież polska, tak jak ich rówieśnicy z innych krajów, na codzień uczestniczy w zajęciach teatralnych, przygotowuje spektakle i bierze udział w artystycznym życiu swoich miast. Paryski spektakl zaszczylił swoją obecnością J. Chirac.

■ **NIEMCY** - Od trzynastu lat na terenie Monachium i nie tylko prowadzi działalność kulturalną Beata Brenneke. Dzięki jej inicjatywie i społecznemu zaangażowaniu na występy estradowe do Niemiec przyjechało wiele gwiazd polskiej piosenki i estrady: Maryla Rodowicz, Wojciech Młynarski, Jan Pietrzak, Bogdan Smoleń, Tadeusz Drozda czy Andrzej Rosiewicz. We wrześniu br. Beata Brenneke zapowiada przyjazd do Monachium Jana Kobuszewskiego (z okazji 35 lecia działalności estradowej), któremu towarzyszyć będą



Beata Brenneke i Jan Kobuszewski

znani aktorzy i piosenkarze m.in. tacy jak: Jan Kociniak, Halina Kunicka, Wiesław Gołas. Działalność Beaty Brenneke nie ogranicza się wyłącznie do Monachium. Organizuje ona także

koncerty i występy estradowe w innych miastach niemieckich. Często jeździ do kraju, gdzie uczestniczy w różnych imprezach kulturalno-artystycznych. W 1989 roku była fundatorką III nagrody Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu.

■ **POLSKA** - W roku akademickim 1993/94 Wydział Elektroniki Politechniki Warszawskiej uruchamia odpłatne studia w j.angielskim - w dziedzinie Electrical and Computer Engineering. Będą to: studia pierwszego stopnia prowadzące do uzyskania dyplomu Bachelor of Science (B.Sc.); studia drugiego stopnia prowadzące do uzyskania dyplomu Master of Science (M.Sc.) oraz studia trzeciego stopnia prowadzące do uzyskania dyplomu Doctor of Philosophy (Ph.D.). Na wyżej wymienione studia Politechnika prowadzi nabór także wśród młodzieży polonijnej uważając, że kontakt tej młodzieży z Polską, nawiązany podczas studiów, będzie dobrze służył rozwojowi gospodarczej, kulturalnej i naukowej współpracy Polonii z krajem przodków. Wszelkie informacje dotyczące studiów na Wydziale Elektroniki można uzyskać pod adresem: Politechnika Warszawska Wydział Elektroniki, ul. Nowowiejska 15/19, 00-665 Warszawa, tel. (48-22) 25. 37. 58; fax: (48-22) 25. 19. 84

■ **SZWAJCARIA** - Dnia 30 marca 1993 roku zmarła w Szwajcarii w wieku 78 lat Krystyna Marek, emerytowany profesor Institut Universitaire de Hautes Etudes Internationales w Genewie oraz doktor honoris causa Uniwersytetu w Lozannie. *Krystyna Marek* - czytamy w czerwcowym numerze "Kultury" - była bardzo serdeczna, bezpośrednia i miała duże poczucie humoru, choć bezwiednie stwarzała wokół siebie pewien dystans - dystans respektu wywodzący się z jej ogromnego autorytetu fachowego, solidności i całkowitego oddania się sprawie uznanej za ważną (...). Zainteresowania Krystyny Marek nie ograniczały się tylko do aspektów prawniczych lub historii prawodawstwa, lecz sięgały daleko poza krąg ściśle fachowych zagadnień.

■ W Muzeum Polskim w Rapperswille odbywa się (26.06 - 15.08.1993) pierwsza wystawa dzieł Józefa Simmlera, poza granicami kraju. Malarstwo Simmlera cenione w Polsce jest w Szwajcarii praktycznie nie znane, pomimo że stąd pochodzi jego zasłużona rodzina. Zamiarem organizatorów wystawy jest przedstawienie i uświadomienie publiczności szwajcarskiej trwających już od wieków bliskich związków pomiędzy Polską i Szwajcarią. Organizatorami wystawy są: Muzeum Polskie w Rapperswille, Muzeum Narodowe i Zamek Królewski w Warszawie. (*Nasza Gazeta*).

Wschodnia Francja pielgrzymuje na Wzgórze Sion

Polacy z Lotaryngii co roku zbierają się w trzecią niedzielę czerwca w Notre Dame de Sion, sanktuarium Maryjnym, powstałym z inicjatywy króla Stanisława Leszczyńskiego, który jako książę Lotaryngii wybudował tu świątynię ku czci Najświętszej Maryi Panny.

Tutaj też w 1940 roku generał Bronisław Duch, dowódca 1. Dywizji Grenadierów, poświęcił swoje wojsko opiece Matki Bożej, zawieszając w bazylice na pamiątkę obraz M.B. Częstochowskiej. Odbyło się to na kilka dni przed wejściem dywizji do akcji bojowej przeciwko Niemcom.

Tego roku pielgrzymka, organizowana jak zwykle przez Polskie Zjednoczenie Katolickie Wschodniej Francji, miała szczególny charakter ze względu na obchody złotego jubileuszu kapłaństwa ks. Alberta Roja, dotychczasowego asystenta kościelnego PZK.

Uroczystość rozpoczęła się koncelebrowaną Mszą św. Głównym celebransem był Ks. Jubilat Rój, przy udziale Rektora PMK, Ks. Prał. Jeża, Dziekana Wschodniej Francji Ks. Wypchała i wielu innych kapłanów.

Ks. Dziekan wyjaśnił cel pielgrzymki i powitał Ks. Rektora Jeża, przybyłych księży, licznych pielgrzymów, wśród których byli również członkowie rodziny Jubilata z Niemiec.

Oprawę wokalnno-muzyczną całej uroczystości zapewniły połączone chóry kościelne z Metz, Algrange i Audun-le-Tiche, które pod kier. Ks. Sowy zachwyciły uczestników pielgrzymki.

Kazanie jubileuszowe wygłosił Ks. Stolarek, przedstawiając sylwetkę Jubilata na tle jego działalności jako Oblata Maryi Niepokalanej i jako duszpasterza Polaków we Francji.

Pod koniec Mszy św. zabrali głos Ks. Prałat Jeż i Ks. Dziekan Wypchał dziękując Jubilatowi za 50 lat pracy i podkreślając jego zasługi. Ks. Rektor podał również do wiadomości, że Ks. Kardynał Glemp w uznaniu zasług przyznał Ks. Rojowi odznaczenie prymasowskie. Ks. Jubilat Rój wyraził wszystkim głęboką wdzięczność za objawy życzliwości i przywiązania i udzielił kapłańskiego błogosławieństwa. Wspólnym śpiewem hymnu *Boże coś Polskę* zakończono tę część uroczystości.

Pielgrzymi ponownie zeszli się przed ołtarzem w parku na nabożeństwo Maryjne. Kazanie o roli Matki Bożej wśród Polaków wygłosił Ks. Stolarek. Kaznodzieja zwrócił uwagę m. in. na ciężki los ludzi biednych w Polsce oraz na najnowsze, coraz częstsze ataki, przeciwko Kościołowi.

Po odmówieniu litanii loretańskiej ruszyła procesja eucharystyczna dookoła klasztoru.

Po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem Ks. Dziekan podziękował obecnym za przybycie, a Ks. Rektor zaapelował jeszcze o poparcie *Głosu Katolickiego* i Tygodnia Miłosierdzia.

Życiorys Ks. Jubilata Roja

Ks. Albert Rój urodził się 20 lipca 1917 roku w Miasteczku Śląskim. Szkołę średnią ukończył w Mniejszym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Lublińcu, po czym wstąpił do nowicjatu w Markowicach. Studia seminaryjne filozofii i teologii rozpoczął w Polsce. Przerwała je II Wojna Światowa. Przez Austrię i Włochy dotarł do francuskiego Seminarium Oblatów M.N. w Notre Dame de Lumieres, gdzie ukończył studia i w 1943 otrzymał święcenia kapłańskie z rąk Ks. Abp Lyobet z Lyonu.

Pierwszą placówkę duszpasterską wśród polskich uchodźców wojennych było Hauteville, w Alpach, skąd został przeniesiony do Noeux-les-Mines, a następnie do Marles-les-Mines w półn. Francji. Przez pewien czas opiekuje się Polakami w Seine et Marne z placówki oblackiej w La Ferté-sous-Jouarre, skąd udaje się do Tucquegnieux i wreszcie do Algrange, gdzie pracuje od przeszło 30 lat, dojeżdżając do Thionville i Nilvange.

Współpracując ze wszystkimi organizacjami na miejscu, a ponadto opiekuje się chórami kościelnymi we Wschodniej Francji i przez wiele piastuje urząd asystenta kościelnego Polskiego Zjednoczenia Katolickiego Wschodniej Francji.

W grudniu 1993 r. Ks. Jubilat Rój przenosi się w stan spoczynku.

TAN

ZŁOT POLONIJNY VAUDRICOURT - 1993



Tradycyjnie, jak co roku na zakończenie nauki szkolnej i pracy, a jeszcze przed wakacjami, w Vaudricourt odbył się Złot Polonijny i Młodzieżowy, zorganizowany przez PZK i Radę Młodzieży. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył Ks. bp Szczepan Wesóły - Delegat Prymasa Polski do Duszpasterstwa Emigracji. Koncelebrowali: Rektor PMK we Francji - Ks. prałat Stanisław Jeż i Księża pracujący w duszpasterstwie polonijnym. Podczas Mszy św. - Ks. biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania grupie młodzieży z parafii. W Słowie Bożym wygłoszonym do uczestników Złotu, Ks. Biskup podkreślił, iż znajomość ojczystej kultury i tradycji jest podstawą do rozumienia własnej tożsamości. Po południu odbyła się uroczysta Akademia, na którą złożyły się występy zespołów młodzieżowych i przemówienia - Prezesa Rady Młodzieży, Ks. biskupa i Rektora PMK we Francji. Dzieci i młodzież z Noeux-les-Mines pokazały folklor polski, zarówno w śpiewie, jak i muzyce, i strojach. Drugim zespołem, który uświetnił Złot, był zespół KSMP z Paryża, kierowany przez K. Wiatrowskiego. Zespół zaprezentował polskie tradycje narodowe i folklor poszczególnych regionów Polski. Stroje, muzyka, jak i same zespoły dały możliwość spotkania tego co piękne i prawdziwie polskie w naszej kulturze. Złot był znakomitą sposobnością do spotkania się *Starej Emigracji* z tą *nową*, wymiany poglądów, poznania własnych problemów. Złot był jednak przede wszystkim spotkaniem Polaków, z różnych pokoleń, generacji w *jedności wiary i kultury*.

ks. Wiesław GRONOWICZ

APEL DO PSL WE FRANCJI

Chłop-rolnik, żywiciel, orząc ziemię - czuł ją pod swoimi stopami. W ciężkim tym wysiłku, skrzepł jego realizm życiowy. Pozostał zapomniany po spełnieniu swego obowiązku z daniny krwi, w obronie granic. Taki był zawsze los *Żywiciela Narodu*.

Tak było - przestaje to być! Ruch Ludowy dąży i będzie dążył do brania odpowiedzialności za swe państwo, nie tylko po to, by **żyć i bronić** ale i gospodarować na swej ziemi. Taka jest jego powinność - obowiązek. A nasz na emigracji?

Cofnijmy się pamięcią w przeszłość. Tych, z przed *Pierwszej Wojny* już nie ma wśród nas. A wszyscy wyjeżdżali, na tę emigracyjną poniewierkę, z przekonaniem, że powrócą. I tę nadzieję, zniszczyła *Druga Wojna Światowa*, po której na naszych ziemiach rozpanoszył się niszczycielski komunizm. Było mało tych, którzy powrócili do kraju. Powrócił natomiast nasz przywódca Stanisław Mikołajczyk - bo taki był jego obowiązek. W Europie Zachodniej zaczęły powstawać koła PSL, po to by wzmacniać walczące społeczeństwo w Polsce. I wtedy, po powrocie Mikołajczyka do kraju, przydadł się się najczęściej. Po większych

skupiskach polskich, były już skrzepłe Koła PSL, organizowały się nowe - była baza. Walka nabrała innego charakteru - byliśmy wolnym głosem z...**wolnego świata**, demaskującym postępowanie niszczycielskiego systemu.

Doczekaliśmy się runięcia komunistycznego internacjonalizmu. Jest to zasługą tych wszystkich jednostek, organizacji i partii, przeciwstawiających się mu. Lecz istnieje on nadal, mimo że rozbity, rozdrobniony - lecz aktywny. Walka z nim nie jest skończona.

Co dalej? Jaki jest nasz obowiązek na emigracji? Odpowiedź jest krótka - Polska jest wolna, niestety po dwupokoleniowym niszczeniu charakterów, nasi Rodacy w kraju ciągle zmagają się między sobą i ze sobą, partyjkami i partiami - o wpływy. Miejmy nadzieję, że wkrótce zrozumieją, że trzeba żyć wspólnie, pracować, tworzyć i powiększać majątek narodowy - a nie niszczyć go, szkodliwym rozbijackim działaniem. Wtedy dopiero - komuna nie wróci. My emigranci, mało możemy pomóc naszym Rodakom, w robieniu osobistego porządku.

My spojrzmy na siebie - starzejemy się i z każdym rokiem ubywa nas. Przez całe

życie walczyliśmy o wolność i dobrą opinię naszej Ojczyzny na Zachodzie. Dziś, o wolność nie trzeba już walczyć, a o opinię światową, umiejętność gospodarowania u siebie, muszą postarać się Polacy w Kraju. Taki mają obowiązek! My, pozostajemy niezależni w wypowiedzaniu naszej opinii.

Nam, w pierwszej kolejności, trzeba myśleć o gromadzeniu naszych sztandarów, korespondencji, do jednego zbioru. Musimy po sobie zostawić historyczny ślad, tego naszego oporu i skutecznej walki z niszczycielskim systemem. Wiedząc, że nasi Członkowie czytają *Głos Katolicki*, zwracamy się z apelem, do członków PSL, zamieszkałych w różnych zakątkach Francji i Belgii, w rozproszeniu i często pojedynczo - by odezwali się, na niżej podany adres.

Nasze sztandary - duma Waszego życia i zapłata za patriotyczny wysiłek dla idei *Ruchu Ludowego*, w walce o wolność Polski nie mogą być zniszczone, przez czas i zapomnienie - gdy nas zabraknie. One muszą świadczyć o walce PSL na emigracji. To samo dotyczy archiwum. W wolnej Polsce jest dla nich miejsce.

**Sekretariat PSL - 45,rue Rethondes
95100 Argenteuil - France**

Janusz BOROWCZAK - sekretarz.

BITWA O POLSKĘ (8)

Ułomność *okrągłego stołu*, która będzie powodowała jeszcze niejedno przesilenie i wojnę nerwów, polegała - rzecz ujmując najogólniej - na złej diagnozie sytuacji, co wynikało z błędnego rozpoznania rzeczywistych nastrojów społecznych. Partia przeceniła swą siłę - nie spodziewała się tak szybkiego procesu rozpadu własnych szeregów. Opozycja *solidarnościowa* zaś (działająca półlegalnie i siłą rzeczy mafijnie) nie doceniła swoich wpływów, a właściwie stopnia niezadowolenia społecznego i tempa żądanych zmian. Szybkość terminu wyborów (do czego parla PZPR licząc na zadowalający sukces wynikający z nie przygotowania przeciwnika) doprowadziła do autorytatywnego wyłonienia kandydatów na senatorów i posłów. Na dobranej, na zasadzie kapturowej, liście *konstruktywnej opozycji* znaleźli się ludzie reprezentujący jedynie część spectrum politycznego w Polsce, głównie z szeroko rozumianego obozu lewicy.

4 czerwca 1989 r. nastąpiło wydarzenie, które Lech Wałęsa określił mianem *pecha wygranych wyborów* i co nadało

niekontrolowane przyspieszenie wydarzeniom politycznym.

Zimny prysznic na bezkrytyczne zachwyty i *propagandę sukcesu* wylała swymi kasandrycznymi wizjami Jadwiga Staniszkis. W ogłoszonym w tygodniku *Solidarność*, w październiku 1989 r., wywiadzie postawiła tezę, że *okrągły stół* był fragmentem większej całości i został wywołany przez zbliżone do KGB siły radzieckich globalistów, myślących kategoriami imperialnymi. Wyszły one z założenia, zgodnego z powiedzeniem Giuseppe Tomaso di Lampedusa, że *trzeba bardzo wiele zmienić, żeby wszystko pozostało po staremu*. Sztab zarządzający kryzysami w bloku wschodnim stworzono wg Staniszkis - dwa lata po interwencji w Czechosłowacji, w 1970 r. *To się przerodziło w ośrodek, który obecnie koordynuje transformacje zachodzące w Polsce, na Węgrzech i w Związku Radzieckim*. Zmiany miały przebiegać wg trzech punktów. *Pierwszy krok to otwarcie selektywne - prywatyzacja przez swoich ludzi sektora państwowego (uwłaszczenie nomenklatury), żeby umożli-*

wić penetrację kapitału zachodniego. Drugi krok to likwidacja RWPG. I trzeci element - stworzenie politycznej gwarancji, żeby wszystko przebiegało sprawnie, w spokoju społecznym. Tutaj właśnie mieści się obserwowana u nas liberalizacja polityczna.

Popiera tę tezę rozwój wypadków. W Polsce ciężar przygotowania i przeprowadzenia rozmów *okrągłego stołu* spoczywał na ministrze spraw wewnętrznych, człowieku szkolonym przez sowieckie służby specjalne. Wydarzenia 17 listopada 1989 r. w Czecho-Słowacji, tzw. *aksamitna rewolucja* zostały sprowokowane przez czecho-słowacką (a pośrednio KGB) Służbę Bezpieczeństwa. Podobnie przebiegały wywołane przez Stasi (wschodniopolską służbę bezpieczeństwa) wydarzenia jesieni 1989 r. w NRD. Wszędzie miała to być operacja przebiegająca pod pełną kontrolą, wszędzie jednak sytuacja wymknęła się spiskowcom spod kontroli. Ci, którzy rzucali kamyk na śnieżnym zboczu nie przewidzieli, że wywołują lawinę, która ich samych może zasypać.

J.M.Jackowski

BITWA O POLSKĘ (s.26-27)

Ciąg dalszy nastąpi

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

Podróże do Polski

* **AWEX.** Najtańsze przejazdy autokarem marki Setra do Poznania, Łodzi, Kielc, Sandomierza, Lublina. Cena 390F; A.R. 690F. Informacja, rezerwacja codziennie (8.00-22.00). Paryż, tel. 60.11.87.24. Zapraszamy!

* **AMIGO - TOURIST** - w niedzielę przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. I rez. Paryż tel.: 60.11.87.24 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!

* **AWEX AGROKOMPLEKS w niedzielę, środy, piątki do Lublina, Kraśnika, Stalowej Woli, Tarnobrzega, Sandomierza. W niedzielę do Poznania, Łodzi, Plotkowa, Kielc. W środy do Wrocławia, Opola, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa. W piątki do Wrocławia, Plotkowa, Radomia, Puław, Rzeszowa.** Tel. 43.38.67.29.

* **NOCNA PODRÓŻ.** Najtańsze przejazdy autokarem (z W.C.) do Wrocławia, Katowic, Krakowa i Rzeszowa, w każdą sobotę. Cena: 300 F. AR 600F. Rezerwacja tel.: 43. 41. 77. 30

* **BUS - und TOURISTIKSERVICE.** Ekspresowe przejazdy w niedzielę do: Gdańska, Gdyni, Słupska, Koszalin, Szczecina, Elbląga, Malborka, Chojnic, Płoty, Stargardu Szcz. - tel. 43.38.67.29.

* **PRZEJAZDY** - przesyłki - błyskawiczne przekazy. Paryż - Rzeszów - Paryż. **Najszybciej, najtaniej.** Tel.(1)43.96.50.41.

* **Nowość - PARTNER** regularna linia, zawlezie Was do Polski Południowej pod adres zamieszkania (w miarę możliwości); mini-bus Ford (nowy) - Już po 14- godzinach na granicy. **Gratis 6-podróż:** napoje gorące. Wyjazd - Paryż sobota 10.00; Kraków środa 12.00. TEL. 46. 30. 49. 58 codziennie (godz. 8.00 - 23.00).

* **DREAM-BUS** Licencjonowane przejazdy luksusowymi piętrowymi autokarami do: Wrocławia, Opola, Częstochowy, Kielc, Sandomierza, St. Woli, Rzeszowa, oraz Krakowa, Katowic, Warszawy. W każdy wtorek, czwartek, sobotę. Promocyjne ceny. Informacja i rezerwacja Paryż. Tel.: 47.39.58.09.

Polskie wędliny

* **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby w każdą środę i niedzielę rano na targu w Les Lilas (200m M° Mairie des Lilas) oraz we wtorek, czwartki i niedziele na targu w Aulnay s/s Bois, na przeciwko RER Aulnay s/s Bois. Informacje tel. 43.05.97.36.

Polska piekarnia

* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Nieruchomości - Lokale

* Sprzedam nowy dom dwupiętrowy z działką 1.600 m2, ogrodzony, nadający się do eksploatacji handlowej. Wyposażony dla 2 - rodzin. 3 garaże, centralne ogrzewanie - lub zamienię na studio dwupokojowe w Paryżu; cena: 350 000 FF. Pisać: St. Sioński, ul. Piłsudskiego 14, 88-341 Gowidlino, woj. Gdańsk (Kaszuby); tel. (19.48.58) 81.68.53.

* Sprzedam 2 pokoje w Warszawie na Wawrzyszewie. Cena 160.000 F. Tel.: 41.18.91.81

* Sprzedam dom jednorodzinny koło Kraśnika, woj. Lublin - ok. 110 tys. FF; tel.: 46.83.06.82.

* Wynajmę mieszkanie w Warszawie - od 15.08. - nowoczesne, ładne, 2-pokoje, kuchnia, łazienka, WC. 54 m2 + balkon i ogródek. Paryż - tel. 43.52.29.67; Warszawa - tel. (2) 643.16.59.

* Nowe mieszkania do sprzedaży lub wynajmu w centrum Radomia (250-tysięczne miasto, 100 km. od Warszawy) - Blok na 4.5- tys. m2 terenu - ogrodzonego i strzeżonego całodobowo; parkingi. Cena: zakupu - od 280\$/m2 + 7% TVA (do końca 1993 roku TVA = 0%); wynajm - od 200\$/mies.. Informacje: ZUSAN, ul. Świerkowa 32, 26-600 Radom, Polska; tel/fax (19.48. 48.) 508.10.

* Sprzedam komfortowe mieszkanie w Krakowie - Zabierzów; telefon, balkon, 2-pokoje, kuchnia, łazienka - 135.000 FF. Dzwonić wieczorem, po 20.00; tel. 47.38.61.42.

Usługi

* **TANIE NOCLEGI** w Gdańsku - **HEBERGEMENT** a Gdansk - 60 FF/nult. Tel. (1) 46.27.89.05. au tel. (19.48. 58) 56.81.85.

* Hydraulik wykonuje wszelkie prace instalacyjne. Tel. 48.21.19.04.

* **Sto EDKO, 45160 OLIVET** - szlifowanie, lakierowanie parkietów. Gwarancja jakości usług - assurance decennale. Region Paryski i w promieniu 60 km od ORLEANU - koszty przejazdu gratis. Tel. 38.69.29.49; Fax. 38.63.49.90.

* **Marbre, Carrelage, Faience.** tel. 49.63.93.40

* **Installation électrique** - pas cher. Tel. 46. 82. 32. 13

* **Fachowiec z doświadczeniem we Francji** - proponuje niedrogo, estetyczne "rozwiązania" mieszkań (łazienki, kuchnie) - "trompe l'oeil", kolorystyka. Tel. 46.67.34.98.

ODPUST W RESSAIX

15 sierpnia 1993 roku, Ku Czci Najświętszej Maryji Panny i św. Maksymiliana Kolbe, w Polskim Ośrodku św. M. Kolbe w RESSAIX.

Początek uroczystości: godz. 10.30 - Zbiórka Poczty Sztandar.; Msza św. - godz. 11; Adoracja Najśw. Sakramentu - godz. 15; Procesja - godz. 16. "Niedziela - Dzień Pański, Dzień Kościoła, czas dla Boga i dla ludzi".

Szkoła Polska w Paryżu

przyjmuje uczniów na rok szkolny 1993/94

W Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym realizowany jest:

- **program szkoły krajowej** (pełny - obejmujący wszystkie podstawowe przedmioty ogólnokształcące)
- **oraz program uzupełniający do szkoły francuskiej** (obejmujący - j. polski, historię Polski i geografii Polski).

Uczniom szkół francuskich umożliwia się równoczesne uczęszczanie do Szkoły Polskiej przez odbywanie zajęć w środy i soboty.

Szkoła prowadzi również kształcenie w systemie korespondencyjnym.

Od września 1993 r. będą również prowadzone przy szkole kursy języka francuskiego oraz polskiego - dla młodzieży i dorosłych.
Zgłoszenia do Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego można przysyłać pocztą do 30 sierpnia 1993 roku. Do podania należy załączyć świadectwo ukończenia klasy poprzedniej oraz fotokopię dokumentu potwierdzającego uregulowanie spraw pobytowych rodziców.

Do klasy pierwszej Liceum przewidziany jest egzamin wstępny w dniu 8 września 1993 roku.

Ze względu na warunki lokalowe - ilość miejsc ograniczona.

Adres: Szkoła Polska - 15, rue Lamande - 75017 PARIS, Tel.: 42. 28. 68. 38

118 PIELGRZYMKA NARODOWA POLAKÓW DO LOURDES 5-10 SIERPNIA 1993

"Lourdes, wezwanie ubogich o świat bardziej solidarny"

Program pielgrzymki i specjalnych polskich nabożeństw w Sanktuarium 118 Pielgrzymki Narodowej Polaków do Lourdes pod patronatem ks. prał. St. Jeża, Rektora PMK

5 sierpnia, czwartek

14.00 Wyjazd z Paryża, Gare Montparnasse, TGV
19.30 Przyjazd do Lourdes

6 sierpnia, piątek

10.00 Msza św. w Bazylice Różańcowej
14.30 Konferencja o orędziu z Lourdes: Hemicycle

7 sierpnia, sobota

7.30 Msza św. w Grocie

8 sierpnia, niedziela

9.00 Udział Pielgrzymki we Mszy św. międzynarodowej w Bazylice Plusa X
14.30 Rozważanie różańcowe: Salle Jean XXIII

9 sierpnia, poniedziałek

10.00 Droga Krzyżowa
22.00 Godzina Świąta w Bazylice Superleure

10 sierpnia, wtorek

7.30 Msza św. w Grocie
10.00 Spotkanie pielgrzymów Domu PMK "Bellevue"
15.00 Wyjazd do Paryża

Koszta udziału:

TGV + hotel + wyżywienie = 2.100F (grupa Nord - 2.200F). Informacje i zapisy (do 30 czerwca):

- Parafie Polskie

- Brat Władysław, SChr, 263bis rue Saint Honoré, 75001 Paris, tel. 42.60.07.69 / 42.61.17.05; fax 40.15.09.64

Wpłaty: gotówką, mandatem pocztowym lub czekiem:

Mission Catholique Polonaise, CCP 1268 75 N PARIS, z zaznaczeniem "Pielgrzymka do Lourdes"

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

POLKA
25, RUE ETIENNE DOLET
75020 PARIS - M° Ménilmontant
Tel. 43.49.51.85.

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes, Cambrai,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, Poznań,
Sopotu, Grudziądz, Torunia, Bydgoszczy, Gniezna,
Zielonej Góry, Kutna, Konina, Białegostoku, Kielc,
Ostrowi Maz., Lublina, Puław, Radomia, Łodzi,
Wrocławia, Opola, Strzelec Op., Gliwic, Zabrze, Gdyni,
Bytomia, Chorzowa, Katowic, Krakowa, Tarnowa,
Stalowej Woli, Sandomierza, Tarnobrzega, Mielca,
Bielska-Białej, Czechowic, Pszczyny, Tych, Częstochowy.

WYJAZDY: WTOREK, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

PACZKI DO POLSKI

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.
Siret 325 776 003



Copernic
La Pologne en direct
TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY
PRZEWÓZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)
KRÓLEWIEC (część Rosji wcięty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC
6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia

PRAWNIK - VIVA FOLAND - Tel.: 45.86.39.23

udziela pomocy - prawo francuskie i polskie
handlowe (tworzenie spółek, księgowość, podatki); administra-
cyjne (regulacja pobytu); obrót nieruchomościami (kupno-
sprzedaż); spadkowe; karne; rodzinne (rozwoły, adopcje)
Przyjmuje na umówione spotkania

Domy Polskiej Misji Katolickiej w:
Lourdes i La Ferté sous Jouarre

przyjmą osoby, które chciałyby wieczór swego życia spędzić
w tych uprzywilejowanych miejscach (park, opieka sióstr
zakonnych, bardzo dobre warunki utrzymania).
Zgłoszenia proszę kierować do Rektora Misji.

JUBILEUSZ 100 - LECIA

27-lipca 1993 roku setną rocznicę urodzin
obchodzi Pani RUDNIK ANNA z Rouvroy w
Pas-de-Calais.

Najlepsze życzenia Błogosławieństwa Bożego
składają: dzieci, wnuki, prawnuki i przyjaciele.

Do życzeń dołącza się Redakcja G.K.

NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ofiary z parafii

ks. HOŃKO Tadeusz
CORBEIL-ESSONNE - 500 F

ks. STYŁA Jacek C.M.
WITTENHEIM (dodatkowo)
- 760 F

ks.dziek. SZULBORSKI Henryk
DAMMARIE les LYS
- składka - 1500 F
- Towarzystwo Katolickie - 1000 F
- Bractwo Różańca - 500 F
- razem 3000 F

ks.prał. KITKA JAN
BILLY-MONTIGNY
- Billy-Montigny - 1925 F
- Montigny en Gohelle - 965 F
- razem 2890 F

ks. WACHAŁA Józef S.Chr.
ESCAUDAIN - 5000 F

Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać".

*Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod
adresem Mission Cath. Polonaise -
263bis, Rue St Honoré - 75001 Paris
- wpłacając na CCP 1268-75 N Paris
lub czekiem i zaznaczając:
Na Tydzień Miłosierdzia".*

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU

21 lipca 1993 r.

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:
263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:
Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:
Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:
br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA
27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:
Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB
P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80
1080 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900
COMMISSION PARITAIRE N° 60593



DATY ODCHODZĄCE W HISTORIĘ

Daty największych historycznych wydarzeń w dziejach narodów mają tę niezwykłą właściwość, iż żyją własnym, niezależnym i ponadczasowym życiem, także w naszej teraźniejszości. Te najważniejsze daty - dni i godziny dramatów - tkwią w ludzkiej świadomości tak długo, jak długo trwają przyczyny, które je spowodowały. Jeżeli nadrzędny cel, do jakiego dążą ujarzmione narody - wolność - zostanie osiągnięty, daty i rocznice, chlubnej, walecznej przeszłości odchodzą. Zostają one zwolnione z obowiązku nieustannego tkwienia w świadomości pokoleń, *krzepienia serc*. Dni chwały, rocznice bohaterstwa, śmierci za Ojczyznę, nadziei...nagle spełnionej po latach oczekiwań, odchodzą powoli z posterunku, na zasłużone miejsce w historii, w czas przeszły dokonany.

Czy odchodzą też w niepamięć następnych, beztroskich - bo wolnych - pokoleń i ich podręczników szkolnych? Chyba

tak i mimo, że jest to smutne, a nawet bolesne, to jednak naturalne. Świadczy bowiem o normalizowaniu się, zarówno narodu, jak i spiswanej chronologicznie historii. Fakty z przeszłości - barykady, potyczki, heroizm, oddziały *Zośki* i *Parasola*, walcząca Warszawa - wszystkie kolejne dni pamiętnych dwóch miesięcy, po ponad 45 - latach tkwienia, jak zadra, jak zapowiedź niepodległości, jak symbol szyderstwa z okupantów, jak pamięć zdrady i niespełnienia, wracają wreszcie na swoje miejsce, między karty kalendarza z sierpnia i września 1944 roku. Te dni jesienne, dopiero teraz ostatecznie umykają w wymiar *zamierzchłej* przeszłości, *muzealnej* chwały. Po latach spełniło się przesłanie, misja, której służyły tamte dni, codzienne powstańcze dramaty, nadludzkie bohaterstwo.

Dla współczesnego 10-letniego *mikrusa* z Mławy, czy polskiego Paryża te dramatyczne, najważniejsze daty, jeszcze przed chwilą żywotne i aktualne dla jego ojca, czy brata, stają się tylko-aż(!) jeszcze jednym z wielu wcześniejszych, historycznych, *zamierzchłych* - *nierealnych* opowiadań - powodów do ulotnych wzruszeń dumy narodowej, odnajdywania własnej tożsamości, budowania wspólnej tradycji. Daty dramatycznych wydarzeń w dziejach narodu odchodzą w historię, gdy przestają być wyrzutem sumienia współczesnych, przypominającym o niewoli, o zaniedbaniu, o niewyrównanych rachunkach, gdy przestają być hasłem do dalszej niezakończonych walki, gdy *nadchodzi wolność*.

Rzadziej i skromniej, z mniejszym zapamiętaniem, choć niemniejszym szacunkiem i wdzięcznością narodową przywołujemy w pamięci sierpniowe dni gdy garstka prawdziwych żołnierzy - Polaków, na skrawku ziemi, w Warszawie okupowanej przez Niemców, na oczach biernego świata i wobec złowrogiej sowieckiej potęgi, dawała najwyższe, wieczne świadectwo prawa do wolności narodu i państwa, do własnej tożsamości. 49 - lat temu, 1 sierpnia 1944 roku wybuchło Powstanie Warszawskie. Ten 60 - dni trwający i zakończony pozornie klęską epizod w historii II Wojny Światowej był różnie oceniany, przez specjalistów i pseudospecjalistów od strategii, polityki i racji stanu. Dzisiaj, po blisko pięćdziesięciu latach wiadomo **na pewno**, że ofiara życia i cierpienia powstańców - najlepszych z najlepszych Polaków i ofiara miasta, nie poszły na marne. Koszt wolności płacony w powstańczej Warszawie był niewyobrażalny - ginęli przecież najlepsi, ci którzy jeszcze pozostali, po zbrodni katyńskiej i po walkach na wszystkich frontach wojny. Stłumione, po dwóch miesiącach heroizmu powstanie... trwało dalej - w świadomości, w nadziejach, w dążeniach pozostałych przy życiu i w przyszłych pokoleniach przekształcając się w następne, polskie zrywy i daty - 1956, 1970, 1980 i 1989.

Daty odchodzą w historię, w przeszłość, pozostała wolność.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Arcybiskup Lyonu, Prymas Galii kardynał Albert Decourtray wybrany został 1 lipca do Akademii Francuskiej, zastępując w niej zmarłego przed dwoma laty profesora Jean Hambourger'a. Do Akademii Francuskiej należą przede wszystkim pisarze i jeśli Decourtray piszący stosunkowo rzadko i przemawiający powściągliwie wciągnięty został na listę 40 *nieśmiertelnych*, to dlatego, że jest osobowością niezwykłą i jednym z najdonioślejszych głosów francuskiego społeczeństwa.

W swoim życiu, Albert Decourtray *popelniał* właściwie tylko trzy książki: *Un Evêque et Dieu* (Biskup i Bóg), w której znajdują się teksty zamieszczone w biuletynach diecezji w latach 1977-1981, gdy Decourtray był biskupem Dijon. Druga książka ma formę rozmów dziennikarskich, wydana została w 86 roku przez dom wydawniczy Centurion i nosi tytuł *Vingt-deux entretiens avec*

Andre Seve (22 wywiady z Andre Seve). Trzecia wreszcie, opublikowana w tym samym wydawnictwie, to *Une voix dans la rumeur du monde* (Głos w gwarze świata), gdzie zebrane są refleksje Alberta Decourtray-naonczas przewodniczącego Konferencji Biskupów Francji na wszystkie możliwe tematy, poczynając od aktualności bieżących, a kończąc na Claudel'u i Biblii. Oprócz tych 3 książek, kardynał Decourtray napisał wiele artykułów, około setki przedmów oraz w 49 roku pracę doktorską z teologii.

Albert Decourtray nie jest bynajmniej pierwszym duchownym przyjętym do Akademii Francuskiej. W historii tej instytucji, założonej przecież także przez kardynała - Richelieu, znaleźć można około 40 nazwisk ludzi kościoła: Bossuet, Dupanloup, Massillon, Baudrillard, Dubois to najbardziej znane z nich. Fakt, że Albert Decourtray wybrany został do Akademii właśnie teraz - w klimacie *polowania* na nielegalnego imigranta ma szczególne znaczenie. I tu przechodzimy do osobowości kardynała Decourtray, który jako nowy arcybiskup

Lyonu, swe pierwsze kroki skierował do dzielnicy imigrantów Minguettes, który wigilię Bożego Narodzenia spędził w więzieniu Saint-Paul, i który podtrzymywał na duchu młodych imigrantów, prowadzących w 86 roku strajk głodowy przeciwko ustawom ministra Charlesa Pasquy. Albert Decourtray, jako jeden z pierwszych we francuskim kościele podniósł problem zagrożenia ze strony skrajnej prawicy. Stał się z tego powodu ulubionym obiektem ataków Frontu Narodowego, grożono mu przez telefon. Nocą, ściany arcybiskupstwa pokrywały się wrogimi napisami.

Od czasu, gdy Albert Decourtray nie stoi już na czele Episkopatu, burze wokół jego osoby jakby nieco ucichły. Mówi jednak, że nie żałuje żadnego ze swych wystąpień. Nie szuka poklasku, chce być kapłanem i walczyć z tym, czego lęka się najbardziej: nowych form barbarzyństwa, bałwochwalstwa, sakralizacji rasy, pieniądza i narodu. W tym bardzo bliski jest myśli papieża Jana Pawła II.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL